

Dzisiaj pierwsze posiedzenie Sejmu w sesji jesiennej

11 listopada o godz. 16 rozpocznie się pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu. Obrady trwać będą dwa dni.

Porządek dzienny obrad przewiduje pierwsze czytanie projektów uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym oraz Ustawy Budżetowej na 1966 r. Należy spodziewać się, że referentem projektu planu będzie — przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie

Austriacki minister w rezydencji króla Jana III

W środę — w czwartym dniu pobytu w Polsce — minister obrony Republiki Austrii, dr Georg Prader z małżonką, sekretarz stanu w ministerstwie obrony — Otto Rosch i towarzyszące im osoby zwiedzali w godzinach rannych Warszawę.

W godzinach południowych ministra Pradera oraz Otto Roscha przyjął prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Ze strony polskiej obecni byli: minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian Spychalski oraz wice-minister ON — gen. broni — Jerzy Bordziłowski.

Tego samego dnia minister Georg Prader wraz z małżonką oraz sekretarzem stanu w ministerstwie obrony — Otto Roschem i pozostałymi towarzyszącymi mu osobami — zwiedził Pałac Królewski w Wilanowie. Austriackim gościom towarzyszył wiceminister obrony narodowej, gen. broni Jerzy Bordziłowski z małżonką.

Min. Prader, oprowadzany przez kuratora Muzeum w Wilanowie, mgr. Wojciecha Fijałkowskiego, z żywym zainteresowaniem oglądał piękny pałac — rezydencję króla Jana III Sobieskiego, słynnego zwycięzcę spod Wiednia.

PAP

Morderca z Oradour domaga się rehabilitacji

We wtorek przed sądem krajowym w Duesseldorfie rozpoczął się proces o „zniesławienie” z powodztwa byłego komendanta dywizji SS „Das Reich” generała hitlerowskiego Heinza Lammerdinga. Dywizja, która dowodził Lammerding, dopuściła się w 1944 roku krwawych zbrodni na terenie Francji. 9 czerwca 1944 roku dywizja Lammerdinga powiesiła na ulicy 99 mieszkańców miasteczka Tulle. 10 czerwca, rzekomo w odwet za działalność francuskich partyzantów, dywizja ta dosłownie zmiołła z powierzchni ziemi miasteczko Oradour. Żywcem spalono w miejscowym kościele 648 mieszkańców w tym 267 dzieci.

W roku 1951 francuski Trybunał Wojskowy w Bordeaux skazał Lammerdinga na karę śmierci za dokonane zbrodnie. Wyrok zapadł aocześnie, gdyż Lammerding ukrywał się w tym czasie pod fałszywym nazwiskiem w Niemczech zachodnich.

Obecnie Lammerding doszedł do wniosku, iż może domagać się pełnej rehabilitacji politycznej. Oskarżył on redaktora naczelnego pisma antyfaszystowskich zachodniemieckich „Die Tat” Wernera Stertzenbacha „o zniesławienie”. Zbrodniarza uczył się do kłębny, ponieważ artykuł mówił o zamordowaniu przez SS-owców z dywizji „Das Reich” zakładników francuskich. Nie negując do konanych we Francji zbrodni Lammerding wbrew faktom znanym całemu światu oświadcza, że SS-owcy mordowali nie zakładników, lecz partyzantów. (PAP)

36 Zjazd Włoskiej Partii Socjalistycznej

W środę rozpoczęły się w Rzymie obrady 36 Zjazdu Włoskiej Partii Socjalistycznej, na którym zapadą decyzje w sprawie dalszego udziału w rządzie i koalicji centrolewicy oraz połączenia z socjaldemokracją. Zasadniczy referat wygłosi sekretarz generalny WIPS — de Martino.

PAP

Ministrów Stefan Jędrzejowski, a projektu budżetu — minister finansów Jerzy Albrecht.

Po przedłożeniu Sejmowi obu projektów i ustosunkowaniu się do nich przedstawicieli Klubów i Kół Poselskich, dokumenty te zostaną skierowane do Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, a następnie poszczególnie części planu i budżetu wejdą pod obrady komisji resortowych.

Sejm rozpatrzy też 3 projekty ustaw:

● o rozszerzeniu uprawnień gromadzkich rad narodowych w zakresie podatkowym oraz o usprawnieniu w gromadach wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych;

● o zmianie ustawy o zapożyczeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników;

● o międzynarodowym prawie prywatnym. (PAP)

Sukces poznaniaków w konkursie oszczędności paliw i energii

Ostatnio zakończył się II Krajowy Konkurs Oszczędności Paliw i Energii, zorganizowany przez Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwami i Energetyką, Naczelna Organizację Techniczną (Stowarzyszenie Energetyków Polskich) oraz redakcję „Trybuny Ludu”. Na konkurs wpłynęło ogółem 282 prace, z czego 101 pracom przyznano 95 nagród, o łącznej wartości 1.100 tys. zł. Lista laureatów obejmuje 330 nazwisk, bowiem wiele opracowań — obok bardzo licznych indywidualnych — ma charakter zespołowy.

W konkursie wielki sukces uzyskali przedstawiciele Poznania, którzy zdobyli połowę I nagrody — 50 tys. zł. Przyznano ją zespołowi: P. i T. Giećewiczom z katedry chemii ogólnej Politechniki Poznańskiej oraz L. Gruszczyńskiemu i J. Bijasiewiczowi z Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego, za pracę pt. „Utylizacja ksyliot”. Zgodnie z regulaminem — jak informuje „Trybuna Ludu” — przyznano połowę nagrody, gdyż wynalazek sprawdzony został na razie próbnie.

Gratulujemy! (jm)

Setki komunistów w więzieniach

Zniesienie stanu wyjątkowego w Dżakarcie

Indonezyjska agencja prasowa Antara podała, że w dniu wczorajszym w rejonie Dżakarty zniesiono stan wyjątkowy, wprowadzony po nieudanym zamachu z 1 października br. Na terenie Dżakarty skrócono ponadto godzinę policyjną.

Decyzję o zniesieniu stanu wyjątkowego podjęto na naradzie najwyższego dowództwa operacyjnego (KOTI), które obradowało pod przewodnictwem prezydenta Sukarno.

W naradzie KOTI uczestniczyli najważniejsi członkowie rządu oraz dowódcy czterech rodzajów sił zbrojnych Indonezji. Antara podała także, iż minister obrony i dowódca armii indonezyjskiej gen. Nasution wydał rozkaz w sprawie przeprowadzenia czystki w siłach zbrojnych z elementów, które poparły nieudany przewrót.

Prasa indonezyjska zamieszcza dalsze informacje o przesładowaniu komunistów i przedstawicieli innych organizacji lewicowych. W okolicy niewielkiego miasteczka Tangeranglang, na zachód od Dżakarty, aresztowano — podaje Agencja Antara — 346 członków KP Indonezji. W Bacu na środkowej Jawie wojsko aresztowało 125 osób, w tym 12 ko

WIELKOPOLSKI

Rok XXI Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek 11. XI. 1965 r. Nr 268 [6765]

Zimowe zaopatrzenie w ziemniaki - kuleje

Do wykonania planu brak 250 tys. ton

Trwa jeszcze — spóźniony w br. — skup ziemniaków. Rolnicy dostarczają ich obecnie po ok. 80 tys. ton dziennie. Ogółem zakupiono dotychczas z tegorocznych zbiorów ponad 3.100 tys. ton (w tym ok. 750 tys. ziemniaków jadalnych).

Mimo znacznych dostaw — w zaopatrzeniu zimowym miast i ośrodków przemysłowych wystąpiły dość znaczne opóźnienia. Rynek otrzymał ok. 430 tys. ton ziemniaków, tzn. dopiero 65 proc. jesiennego planu zaopatrzenia. Do pełnego wykonania planu w tej dziedzinie brakuje jeszcze ok. 250 tys. ton, z tego dla głównych odbiorców — Górnego Śląska — 80 tys. ton.

Ponieważ w ostatnich dniach powstały większe trudności z regularnym podstawianiem przez PKP dostatecznej liczby wagonów — dostawy uległy pewnemu zmniejszeniu. Śląsk np. otrzymuje obecnie po ok. 5 tys. ton ziemniaków dziennie, tj. połowę tego, co wysyłano w końcu października.

Znacznie zmalały dostawy z gminnych spółdzielni — głównie z powodu braku środków transportu. Kierowane na Śląsk ziemniaki drugiej klasy, nawet po presortowaniu, powodują często reklamacje odbiorców.

Mimo tych trudności przewiduje się, że w okresie najbliższej dekady skup i handel przełamie zaopatrzeniowy impas. Ziemniaków bowiem nie brakuje, wszystkie instytucje zajmujące się zimowym

W PKO ponad 42 mld zł

Wkłady pieniężne ludności w PKO wynosiły 31 października 65 r. 42.371 mld. zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 40.325 mld., a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 2.046 mld. zł. Średni stan wkładów oszczędnościowych na 1 mieszkańca na koniec października wynosił 1.287 zł, a średnia liczba książeczek na 1 tysiąc mieszkańców — 553. (PAP)

Słaba nadzieja na porozumienie

W środę przed południem odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Wilsona. Tematem tego posiedzenia była sprawa Rodezji i możliwości powstrzymania jeszcze w ostatniej chwili całkowitego zerwania między W. Brytanią a Rodezją.

Według informacji z kół rządowych, premier Wilson przekazał premierowi rządu południowoafrykańskiego jeszcze jeden list, którego treść nie będzie jednak podana do wiadomości publicznej. W kółach tych uważa się, iż być może w najbliższym czasie trzeba będzie podjąć jakieś wyraźne kroki przeciwko jednostronnemu proklamowaniu niezawisłości Rodezji. Słabe nadzieje przywiązane są do obecnej wizyty w Londynie szefa sądownictwa Rodezji Południowej, sir Hugh Beadla, z którym premier Wilson konferował już dwukrotnie od chwili jego przyjazdu. (PAP)

Wysokie odznaczenia specjalistów chłodnictwa

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się w środę uroczystość odznaczenia 20 najbardziej zasłużonych pracowników chłodnictwa — zatrudnionych w placówkach naukowych, chłodniach oraz zakładach produkujących sprzęt chłodniczy.

Wysokie odznaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa, wręczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali udekorowani: nestor polskiego chłodnictwa — mgr inż. Wacław Byszewski, mgr inż. Leszek Kistelski, mgr inż. Marian Malinowski, Tadeusz Tataruch, Bolesław Zając oraz mgr Władysław Zambrzycki.

Ponadto 11 specjalistów chłodnictwa odznaczono Złotymi Krzyżami Zasługi, a 3 — Srebrnymi.

Odznaczonym pogratiulował wicepremier E. Szyr, podkreślając m. in., że w latach 1960—65 nastąpił poważny rozwój polskiego chłodnictwa, a powierzchnia składowa w chłodniach wzrosła o 45 proc. Ponad dwukrotnie zwiększyła się również produkcja i wyposażenie w urządzenia chłodnicze dla sklepów i zakładów gastronomicznych. W ub. roku przemysł dostarczył ponadto ok. 290 tys. lodówek.

E. Szyr zwrócił uwagę na potrzebę dalszego rozwoju chłodnictwa wobec wzrastających dostaw mięsa, mleka, drobiu, jaj i innych łatwo psujących się produktów spożywczych. W coraz większym zakresie będą stosowane urządzenia chłodnicze w rolnictwie, zwłaszcza w zlewniach mleka, punktach skupu itp.

W związku ze zbliżającym się IV Krajowym Zjazdem Polskiego Czerwonego Krzyża, została przyjęta przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego delegacja Zarządu Głównego tej organizacji, w składzie: prezes — dr Irena Domańska, wiceprezes Alicja Musiałowa, sekretarz generalny Roman Bliźniewski oraz delegat MON przy ZG PCK, gen. bryg. Leo Samet. PAP

Polsko-francuskie spotkanie kombatanatów

Gen. Berling we Francji

Przebywający we Francji na zaproszenie Republikańskiego Stowarzyszenia b. Kombatanatów (ARAC) przewodniczący delegacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, członek Prezydium ZG Związku, generał broni Zygmunt Berling, po zakończeniu obrad kongresu ARAC udał się w podróż do północnych regionów Francji.

W niedzielę gen. Berling wziął udział w uroczystościach w miejscowości La Targette, gdzie w czasie pierwszej wojny światowej w walce o Artois poległo 140 członków polskiego korpusu ochotniczego uformowanego w Bayonne.

Następnie odbyło się spotkanie gen. Berlinga z b. kombatanatami francuskimi i polskimi z departamentu Pas-de-Calais, w tym z uczestnikami Powstań Śląskich i Wielkopolskich, żołnierzami obu wojen światowych, a m. in. bitwy pod Monte Cassino, członkami Armii Krajowej, Związku Rezerwistów itp. W spotkaniu uczestniczył konsul generalny PRL w Lille Józef Klasa.

W tym samym dniu gen. Berling złożył wieniec w miejscowości Vimy pod pomnikiem poświęconym ku czci 60 tys. żołnierzy kanadyjskich, wśród których wielu było polskiego pochodzenia, poległych w czasie pierwszej wojny światowej.

W poniedziałek gen. Berling odwiedził w Lille miejscowego przedstawiciela ministra do spraw b. kombatanatów, któremu podziękował za opiekę nad polskimi kombatanatami.

W godzinach wieczornych tego dnia odbyła się bardzo wzruszająca uroczystość w niewielkiej miejscowości Wittes, która w toku ostatniej wojny została wyzwolona przez Pierwszą Dywizję

Pancerną i gdzie znajdują się mogiły poległych Polaków. U stóp wzniesionej przez mieszkańców pomnika wdzięczności gen. Berling złożył wieniec od członków ZBoWiD.

Następnie w toku przyjęcia w merostwie Wittes wymieniono serdeczne toasty na cześć przyjacieli francusko-polskiej i braterskiej broni. Bardzo gorąco przyjęli zebrani przemówienie gen. Berlinga, wygłoszone po francusku, w którym podkreślił znaczenie współpracy między obu krajami w różnych dziedzinach życia, a przede wszystkim wspólne obu narodom i rządom wysiłki dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. (PAP)

Ważne dla przedsiębiorstw decyzje KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył wynikiąjąca uchwały IV Plenum KC PZPR projekty uchwał normujących go spódkarę finansową:

a) zjednoczeń przemysłowych i zgrupowanych w nich państwowych przedsiębiorstw objętych planowaniem centralnym,

b) zjednoczeń budownictwa i zgrupowanych w nich państwowych przedsiębiorstw objętych planowaniem centralnym,

c) państwowych przedsiębiorstw przemysłu terenowego i wykonawstwa inwestycyjnego, objętych planowaniem terenowym,

d) zjednoczeń przedsiębiorstw państwowego przemysłu terenowego.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył również projekt uchwały w sprawie zasad finansowania inwestycji i kapitałnych remontów jednostek państwowych, projekt rozporządzenia w sprawie funduszu zakładowego w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych oraz projekt wspólnej uchwały Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie zasad podziału części funduszu zakładowego przeznaczonej na nagrody dla pracowników. (PAP)

Deklaracja rządu Erharda

W środę kanclerz NRF Ludwig Erhard złożył deklarację rządową na posiedzeniu Bundestagu. Była to najdłuższa deklaracja od czasu powstania Republiki Federalnej.

Erhard zaapelował do społeczeństwa, by gotowe było ponieść ofiary, aby poprzeć rząd federalny w rozwiązywaniu trudnych zadań polityki wewnętrznej i zagranicznej w ciągu najbliższych 4 lat.

PAP

Delegacja ZG PCK u M. Spychalskiego

W związku ze zbliżającym się IV Krajowym Zjazdem Polskiego Czerwonego Krzyża, została przyjęta przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego delegacja Zarządu Głównego tej organizacji, w składzie: prezes — dr Irena Domańska, wiceprezes Alicja Musiałowa, sekretarz generalny Roman Bliźniewski oraz delegat MON przy ZG PCK, gen. bryg. Leo Samet. PAP

Delegacja parlamentu Chile z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Marszałka Sejmu przybyła z wizytą do naszego kraju delegacja parlamentu chilijskiego z przewodniczącym Izby Deputowanych, Eugenio Ballesterosem na czele.

Witając gości, marszałek Sejmu — Czesław Wycech wyraził radość z ich wizyty w naszym kraju oraz stwierdził, że wizyta parlamentarzystów chilijskich w Polsce przyczyni się niewątpliwie do zbliżenia obu krajów.

Wizyta parlamentarzystów chilijskich trwać będzie i dni. Goście zwiedzą stolicę, będą obecni na obradach naszego Sejmu oraz odbędą spotkania z czołowymi osobistościami naszego życia politycznego.

PAP

Nieporozumienia syryjsko-irańskie

Miedzy Syrią a Iranem doszło do gwałtownego zaostrzenia stosunków po ostatniej deklaracji premiera syryjskiego, w której oświadczył, że irańska prowincja Chusistan (nad Zatoką Perską) „jest częścią składową ojczyzny arabskiej”.

Iran odwołał swego ambasadora z Damaszku. Oczekuje się wycofania ambasadora syryjskiego z Teheranu. Nie oznacza to jednak zerwania stosunków dyplomatycznych, gdyż reprezentacje dyplomatyczne w obu stolicach powierzone zostaną charge d'affaires. (PAP)

Sesja parlamentu Czechosłowacji

W środę rozpoczęła się kolejna sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji. Deputowani rozpatrzą przedłożony przez rząd projekt ustawy o organizacji centralnego kierownictwa w świetle nowych zasad zarządzania gospodarką narodową. (PAP)

Argentyna przyjmuje warunki chilijskie

Prezydent Chile Eduardo Frei przedstawił w poniedziałek przywódcom wszystkich partii politycznych sytuację, która wynikła z zajęć na spornym terytorium granicznym na południowym krańcu Chile.

Rząd argentyński wyraził zgodę na wydanie ciała zabitego oficera i przewiezienia do Chile dwóch karabinierów wziętych do niewoli przez argentyńskich żandarmów oraz nakazał wycofanie oddziałów argentyńskich z terenu spornego, aby komisja mieszana mogła przystąpić do wytyczenia granicy. (PAP)

Wysokie straty wojsk USA w Wietnamie

309 żołnierzy amerykańskich zginęło lub zostało rannych w ubiegłym tygodniu w Wietnamie Południowym. Są to najwyższe straty USA w ludziach na przestrzeni jednego tygodnia, od chwili wylądowania wojsk amerykańskich w tym kraju.

Rzecznik wojskowy USA podał, iż 70 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, 237 rannych, a 2 uznano za zaginionych. (PAP)

Pilotowane stacje są coraz cięższe

Wprowadzenie na orbitę statku kosmicznego o masie 400 do 500 ton może okazać się realne w końcu lat siedemdziesiątych — oto opinia wyrażona przez radzieckiego uczonego prof. F. Petrowicza w artykule zamieszczonym w piśmie „Awiacja i Kosmonawtika”.

Zdaniem uczonego, automatyczne stacje kosmiczne i pojazdy pilotowane będą z każdym rokiem coraz cięższe. Tylko tą drogą może pójść rozwój techniki raketowo-kosmicznej, ażeby doprowadzić do utworzenia orbitalnych laboratoriów kosmicznych i pojazdów międzyplanetarnych.

Za główne osiągnięcie w tym względzie uważa się skonstruowanie potężnego systemu raketowo-kosmicznego ze sta-

cją naukową „Proton 1”, który ma znaczną wyższość nad wszystkimi innymi systemami. Silniki skonstruowane dla tej rakiety — konstatuje prof. Petrowicz — przewyższają wszystkie znane konstrukcje tego rodzaju, a ich maksymalna łączna moc użytkowa przekracza 60 mln. koni mechanicznych. Jest to trzy razy więcej niż moc silników rakiety nośnej statku kosmicznego „Wostok”.

Uczony przypomina, że od rozpoczęcia podboju kosmosu, tj. od niewiele więcej niż 8 lat, Związek Radziecki wprowadził na orbitę około 130 satelitów o łącznej masie ponad 400 ton. Jeśli liczyć masę ostatnich członów ich rakiet nośnych, wprowadzono w Związku Radzieckim na orbitę ponad 500 ton. (PAP)

Mgła pod Grodziskiem przyczyną katastrofy

W środę nad Wielkopolską utrzymywała się jeszcze mgła, ale już nie tak gęsta, jak we wtorek. Do godzin porannych spóźniło się przyjeżdżenie do Poznania 9 pociągów i tyle samo odjechało z opóźnieniem.

Dalekobieżny autobus ze Szklarskiej Poręby nie dotarł do Poznania przerywając bieg w Jeleniej Górze.

Na skutek mgły zdarzył się we wtorek poważny wypadek. Autobus PKS linii Poznań — Wolsztyn wpadł pod Grodziskiem na ciężarówkę. 60-letni Stanisław Szaj poniósł śmierć na miejscu. 9 osób, w tym dwie ciężko ranne, odtransportowano do szpitala w Grodzisku. (PAP)

Dementi w sprawie Ben Belli

Adwokatka paryska Lafue-Veron, która w dawnych latach była obrońcą Ben Belli w sądach francuskich, oświadczyła w komunikacie, że „matka i członkowie rodziny prezydenta Ben Belli nie otrzymali od niego żadnych wiadomości od chwili jego aresztowania 19 czerwca br.”.

Pani Lafue-Veron podkreśla, że natychmiast po zapoznaniu się z informacjami pochodzącymi z Algieru na temat rzekomego listu wysłanego przez Ben Belli do rodziny, skontaktowała się z rodziną, która stanowczo tym pogłoskom zaprzeczyła. (PAP)

Książę Jusupow przegrał sprawę

Sąd Najwyższy stanu Nowy Jork oddalił skargę zabójcy Rasputina, księcia Jusupowa, który domagał się od towarzystwa radiowo-telewizyjnego „Columbia Broad-Casting System”, odszkodowania w wysokości półtora miliona dolarów.

Jak informowała już prasa w 1963 roku wyświetlono w Stanach Zjednoczonych telewizyjny film o udziale Jusupowa w zamordowaniu Rasputina w 1916 r. Książę Feliks Jusupow, oskarżony towarzystwo telewizyjne o „wtargnięcie do jego prywatnego życia”, oraz o wypaczenie motywów jego postępowania. Jusupow zarzucił również telewizji amerykańskiej, że zrealizowała ten film bez jego zgody.

Cały świat amerykańskiego biznesu telewizyjnego śledził proces z olbrzymim zainteresowaniem. Jeśli książę Jusupow go wygrał i otrzymał odszkodowanie w kwocie półtora miliona dolarów, na tej podstawie, że wydarzenia, które miały miejsce przed 50 laty, zostały niedokładnie przedstawione przez telewizję amerykańską, wówczas mogłoby to posłużyć za precedens.

Adwokaci, reprezentujący „Columbia Broadcasting System” udowodniali, że wydarzenia historyczne mogą być bez przeszkód wykorzystywane, jako tło utworów literackich i dramatycznych, mimo sprzeciwu osób, które w nich uczestniczyły. (PAP)

Antydemokratyczny spisek w Gwinei

Komunikat ogłoszony przez Radio Konakri przez Demokratyczną Partię Gwinei podaje, że odkryty został spisek przeciwko władzom demokratycznym Gwinei. Szereg osób zostało aresztowanych. Biuro Polityczne tej partii postanowiło zwołać nadzwyczajną sesję Rady Rewolucji na 15 bm. PAP

Polityka — to nie gra w pokera...

0 awanturniczych poczynaniach Waszyngtonu

Awanturnictwo Waszyngtonu w dziedzinie polityki zagranicznej staje się coraz bardziej ryzykowne i niebezpieczne — stwierdza dziennik „Prawda”.

Autor artykułu wskazuje, że tracąc swoje pozycje w świecie, kółka rządzące USA, podobnie, jak zapalony gracz w pokera, nieustannie zwiększają stawki, usiłując odegrać

się. Coraz bardziej liczą one na własną siłę wojskową — wzmocnioną groźbą użycia broni jądrowej.

Panika w N. Jorku

We wtorek wieczorem około 30 milionów obywateli Stanów Zjednoczonych mieszkających w Nowym Jorku, Bostonie i innych miastach we wschodniej części USA przeżyło stan paniki gdy niespodziewanie przerwany został dopływ energii elektrycznej. Stały się pociągi nowojorskiego metra, w których zostało uwieczonych 250.000 ludzi. Wiele osób musiało spędzić kilka godzin w windach między piętrami. Dopiero po pewnym czasie uruchomiono stopniowo zapasowe źródła energii i sytuacja zwolna powróciła do normalnego stanu. (PAP)

„Prawda” przypomina, że kiedy przed rokiem Goldwater domagał się bombardowania Wietnamu Północnego i posłania wojsk amerykańskich do Wietnamu Półd., prezydent Johnson i jego najbliżsi współpracownicy słusznie ocenili te żądania, jako zbrodnicze awanturnictwo, niebezpieczne dla samych Stanów Zjednoczonych. Obecnie — podkreśla dziennik — ten, potępiony i odrzucony przez większość wyborców amerykańskich program Goldwatera stał się podstawową, codzienną polityką Waszyngtonu.

Niemniej awanturnicza jest polityka USA w Europie — kontynuuje „Prawda”, stwierdzając, że dzięki pomocy St. Zjednoczonych zachodniomiejscowi odwetowy militarizm stał się największą siłą wojskową w Europie zachodniej.

Nowe naloty na DRW

Samoloty amerykańskie bazujące w Wietnamie Południowym, Syjamie i na okrętach VII Floty USA dokonały 8 bm. — donosi agencja VNA — serii nalotów na terytorium DRW, bombardując i ostrzeliwując gęsto zaludnione okręgi i obiekty przemysłowe w prowincjach Yen Bay, Son La, Nghe An, Quang Binh oraz wyspę Con Co.

Według wstępnych danych obrona przeciwlotnicza DRW zestrzeliła dwa samoloty, zniszczając tym samym liczbę straconych samolotów USA od sierpnia ubiegłego roku do 757. PAP

Kubitschek wyjechał z Brazylii

Były prezydent Brazylii Juscelino Kubitschek niespodziewanie opuścił w środę rano Rio de Janeiro samolotem udającym się do Miami (Floryda w USA) — donosi Agencja Reutersa. (PAP)

Listy od pacjentów — w obronie fałszywego lekarza

Niejaki Walter Guenther, dwadzieścia lat pracował jako lekarz na różnych stanowiskach, chociaż jego wykształcenie ogranicza się do matury. Tę powojenną karierę opisuje szeroko dziennik zachodniobermberski „Morgenpost”.

Kiedy kończyła się wojna, Walter Guenther przebywał w Karłowich Varach jako sanitariusz (jest on inwalidą). Organizowano tam właśnie obóz wysiedlanych z Czechosłowacji Niemców. Władze czeskie potraktowały go jako lekarza, czemu Guenther nie zaprzeczył, oraz przydzielili go do obsługi tego obozu. Udało mu się także nieco później zdobyć grzecznościowe zaświadczenie pewnego profesora o rzekomym ukończeniu studiów lekarskich.

Przez nikogo nie podejrzwany pełnił kolejno funkcje lekarskie w różnych miastach Niemiec zachodnich, a od lat 14 aż do niedawna w Berlinie zachodnim, gdzie pozostawał na stanowisku lekarza naczelnego szpitala w dzielnicy Neukölln. Starał się pracować sumiennie, wiele skorzystał z praktyki i dokształcał się na własną rękę czytając literaturę fachową. Wszędzie dopisywało mu szczęście. Jego zaświadczenie o zachowaniu niebezpiecznej epidemii szkarlatyny, jak również spadek śmiertelności wśród chorych leczących się w szpitalu w Neukölln. Cieszył się dobrą opinią w izbie lekarskiej. Używał jeszcze jedno potwierdzenie swoich rzekomych kwalifikacji lekarskich od ministra opieki społecznej Dolnej Saksonii Alberta (późniejszego burmistrza zachodniobermberskiego). Wpadł dopiero ostatnio, gdy

ubiegał się o rentę inwalidzką, gdyż w przedstawionych dokumentach stwierdzono sprzeczność... co do daty urodzenia.

W trakcie wyjaśniania tej sprawy wyszło na jaw wieloletnie oszustwo. Guenther staje przed sądem. Rzecz ciekawa, że na ręce jego obrony napływają listy od pacjentów z prośbą o jak największą pobłażliwość dla fałszywego, ale jak twierdzą — dobrego lekarza... (PAP)

Skąd pochodzą rodezyjscy osadnicy?

Ciekawe dane statystyczne, dotyczące białych osadników w Rodezji, przytacza dziennik „Daily Mirror”. Wbrew lanowanym poglądom, że ogromna większość osadników jest przybyłymi z W. Brytanii — dane z roku 1961, uzyskane w czasie spisu ludności, wskazują, że na 221.504 Europejczyków zamieszkałych w Rodezji, 57.714 jest urodzonych w W. Brytanii, 58.000 w Południowej Afryce, 77.453 — w Rodezji. Reszta pochodzi z Irlandii, z Europy kontynentalnej, z USA, Australii i Nowej Zelandii. (PAP)

150-lecie szkoły na Fabianowie

Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 52 na Fabianowie odbyła się uroczystość 150-lecia jej istnienia. Przybyli na nią przedstawiciele Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, władz dzielnicowych, ZO ZBoWiD-u, ZNP i innych organizacji społecznych.

Wizytator J. Grunwald w imieniu Kuratora nadał szkole imię pierwszego poległego powstańca wielkopolskiego — F. Ratajczaka, odsłaniając tablicę pamiątkową. Temu też bohaterowi zespół dziecięcy poświęcił montaż słowno-muzyczny w świetlicy szkolnej.

Dr L. Gomolec przedstawił dzieje tej siedziby na terenie Poznania instytucji. Chłopi Fabianowa, Kotowa, Rudnicza i Plewisk w r. 1810 rozpoczęli starania o budowę szkoły. W r. 1815 była już czynna, obejmowała ona jedną izbę szkolną i mieszkanie dla nauczyciela. Była to szkoła świecka, prywatna. Władze pruskie nie godząc się z jej niezależnością przejęły ją. Zawsze jej kierownikami byli Polacy.

Uczniowie uroczystość swojej szkoły uświetlili występami śpiewaczymi, recytatorskimi i tanecznymi. (P)

Tragiczny wypadek w Sobieszowie

W Sobieszowie (pow. Jelenia Góra) uduśiło się troje małych dzieci, pozostawionych w domu bez opieki. Jak ustalono — dzieci podpaliły starą kanapę. Zanim nadeszła pomoc, 5-letni Krzysztof, 2-letnia Ewa i 5-miesięczna Henia Bienkoszowie zatruli się dy-mem. (PAP)

Rzecz dla uczących się języków obcych w TV

Redakcja nauki języków obcych Telewizji Polskiej informuje, że Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, rozpoczęła już przyjmowanie preplat na prenumeratę broszur z materiałami pomocniczymi do telewizyjnych kursów języków obcych na rok 1966. (Język rosyjski dla początkujących — powtórzenie lekcji nadanych w tym roku); język angielski dla zaawansowanych — dalszy ciąg perypetii Waltera i Connie; język francuski dla początkujących — Les Français chez vous).

Wpłaty na prenumeratę kompletu broszur każdego z wymienionych kursów, w wysokości po zł 18 — tzn. tylko za cały okres 1966 roku, powinny być dokonywane wyłącznie na konto PKO — nr 1-6-100020, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23 — w terminie do dnia 20 listopada 1965 r. PAP

Kary dla chuliganów

Czasem surowe — czasem jednak za łagodne

Korespondenci PAP donoszą o surowych karach nakładanych przez sądy na chuliganów. W szerokim zakresie jest na ogół stosowany przyspieszony tryb postępowania pozwalający na niemal natychmiastowe ukaranie awanturnika.

Za uderzenie przechodnia, awanturę wywołaną w lokalu publicznym czy cudzym mieszkaniu, za obrażanie obelżywymi słowami — trzeba odpowiadać przed sądem. Na 1,5 roku więzienia skazał Sąd Powiatowy dla m. st. Warszawy Zbigniewa Szabelaka, który bez powodu uderzył w twarz i wulgarnie wyzywał Tadeusza H. Sąd Powiatowy w Opolu skazał na 1,5 roku więzienia Dymitra Korwina, który wywołał po pijanemu górszą awanturę w lokalu publicznym i pobił kilku współuczestników za bawę.

Znużeni zabawą bracia Henryk i Tadeusz Sochacz umyślił, by drogę do rodzinnej wsi Koźliny odbyć samochodem. Ponieważ żaden okazyjny samochód nie wybierał się w tę stronę — usiłowali zmusić kierowcę przypadkowego napotkanego wozu do zmiany kierunku. „Perswazja” zakończyła się uszkodzeniem ok kierownicy. Sąd Powiatowy w Gdańsku skazał braci na 2,5 i 1,5 roku więzienia.

Czterech młodzieńców z Dopiewa (pow. Poznań): Wiesław Szczudła, Edward Polka, Józef Olejniczak i Kazimierz Osinski udali się do pobliskiej wioski i tam dali upust pijackiej „fantazji”. Demolowali ogrodzenia przed zabudowaniami, wybijali szyby, ułamali śmigło zabawkowego wiatraczka, zniszczyli gablotki z rozkładami jazdy na przystanku autobusowym. Sąd Powiatowy w Poznaniu skazał ich na kary od 7 do 9 miesięcy więzienia. Na rok więzienia skazał ten sam sąd 18-letniego Kazimierza Adameczka z Krajowa, który, również pijany, wszczynął awantury z mieszkańcami wsi i bil przechodzących sztachetą wyrwaną z plotu.

Niekiedy sądy, przed którymi staje chuligan, otrzymują... jak najlepsze o nim opinie. O takim przypadku donoszą z Łodzi. 24-letni słusarz z „Wilamy”. Kazimierz Szarniak wywołał po pijanemu awanturę w restauracji i pobił kelnera, portiera i szatniarza oraz rzucał się na śpieszącego im na pomoc milicjanta. Zaledwie kilkanaście dni wcześniej Szarniak opuścił więzienie, gdzie odbywał karę za wykradki chuligańskie. W miejscu zamieszkania był on prawdziwym postrachem sąsiadów. W wyrażonej opinii zakład pracy przedstawiał Szarniaka jako pracownika... zdyscyplinowanego i ko-leżeńskiego!

Bywają wypadki, gdy chuligaństwo prowadzi do bandytyzmu. Włodzimierz Kozaczek, Henryk Meirowski i Ryszard Kurzydło (wiek od 17 do 21 lat) z Elbląga dokonali dwóch nocnych napadów na przechodniów, rabując dwa ze garku i niespełna 200 zł. Kozaczek, nieoprawny recydywista był już 13-krotnie karany za chuliganstwo, zakłócanie porządku i drobne kradzieże. Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał go obecnie na 10 lat więzienia, zaś jego kompanów na kary po 7 i 4 lata więzienia.

Trzeba jednak dodać, iż niektóre wyroki sądowe na chuliganów, o jakich donoszą korespondenci PAP, wydają się niewspółmiernie łagodne w stosunku do winy. W jednej z restauracji zielonogórskich chuligan usiłował zmusić

przygodnego konsumenta w tym lokalu do picia alkoholu. Gdy nastawiany propozycję odrzucił — awanturnik pobił go do nieprzytomności, tak, że ofiara chuligana doznała skomplikowanego złamania prawej nogi, co spowodowało uszczerbek na zdrowiu, a więc trwałe kalectwo. Dodajmy, że w czasie zajścia chuligan znieżył interweniującego funkcjonariusza MO. Wyrok sądu — jeszcze nieuprzedmiotowiony — opiewa tylko na 1 rok i 3 miesiące więzienia. Jedynie na 2 i 2,5 roku więzienia skazał jeden z sądów w woj. koszalińskim dwóch chuliganów, którzy napadli na przygodnego napotkanego przechodnia i dali mu nożem kilka ciężkich ran. PAP

„Koniec naszego świata” Szok w zachodnim Berlinie

W Berlinie zachodnim na zamkniętym przedstawieniu wyświetlono film Wandy Jakubowskiej — „Koniec naszego świata”.

Prasa zachodniobermberska oceniła ten film — „jako dokument okropności obrazujący z wierną dokładnością piekło Oświęcimia”. „Berliner Morgenpost” pisze, że precyzyjnie zrekonstruowane sceny wydarzeń obozowych były tak bezbłędnie prawdziwe, że organizatorzy pokazu zmuszeni byli uczynić krótką przerwę aby umożliwić opuszczenie sali tym, którzy nie „mogli znieść przerażających scen przedstawionych w filmie. PAP

A swoją drogą, nigdzie poza zachodnim Berlinem i Republiką Federalną, publiczność nie rezygnuje z oglądania i przypominania scen przedstawiających niesłychane w dziejach cywilizowanego świata — bestialskie i masowe morderstwa, dokonywane przez „nadludzi” w SS-mańskich (i nie tylko takich) mundurach. Być może, że to właśnie dla nich, „ludzi o stałych nerwach”, czyni się tę przerwę. (—)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Próżnujące ciężarówki i przepracowane wagony

Mkną po szynach pociągi. Lokomotywy z trudem ciągną długie składy wagonów załadowanych do granic możliwości. Kolejjarze dwoją się i troją, by sprostać żądaniom wszystkich klientów. A mimo to, tworzą się korki na żelaznych szlakach, pełnią magazyny. Towary zbyt długo czekają na miejsce w wagonie, co nieraz wprowadza dezorganizację w zaopatrzeniu. Kolej z największym trudem boryka się ze spadającymi na nią coraz większymi obowiązkami. Co gorsza, rezerwy przewozowe PKP są już na wyczerpaniu. W zasadzie zwiększenie zdolności transportowej kolei mogą przynieść prawie wyłącznie dalsze inwestycje. Prowadzi się je na dosyć szeroka skalę; dwie trzecie funduszy inwestycyjnych resortu komunikacji pochłania rozbudowa i modernizacja kolei.

Konkurenci kolei

Ale nie zawsze przewozy kolej są najbardziej opłacalne i ekonomicznie uzasadnione. Przy obecnym rozwoju transportu, kolej powinna wozić towary masowe na długie odległości. Natomiast przesyłki drobnicowe, w dodatku podróżujące w granicach województwa, czy nawet województw sąsiednich — to wyłączna domena samochodów. Taka w każdym razie powinna być taktyka racjonalnych przewozów. Stąd spadająca na świecie rola kolei. Np. w latach 1955—62, udział kolei w ogólnokrajowych przewozach zmniejszył się: w Wielkiej Brytanii z 51 do 39 proc., w NRF z 50 do 40 proc., a we Włoszech z 31 do 26 proc. W Polsce przewozy żelaznymi szlakami są nadal bezkonkurencyjne i wynoszą około 90 proc.

Cieżarówka nie jest więc równorzędnym partnerem, nie mówiąc już o żegludze śródlądowej, która jeszcze nieopóźnieć wniesie poważniejszy wkład w dziedzinę ogólnokrajowego transportu. O ile jednak żegluga śródlądowa nie ma wiekowych szans ze względu na słabe zagospodarowanie

naszych rzek, o tyle samochody z powodzeniem mogłyby awansować do rangi poważnego przewoźnika.

Mamy obecnie w kraju około 180.000 ciężarówek. To znaczny potencjał. Ale potencjał nie w pełni wykorzystany. Bo samochody te są własnością bardzo licznych (około 36.000) przedsiębiorstw, przy czym tylko 160 placówek ma w swej dyspozycji po 300—400 ciężarówek. Reszta władza kilkunastoma samochodami, bądź tylko pojedynczymi wozami. Takie rozproszenie taboru decyduje o złym wykorzystaniu i wysokich kosztach eksploatacji.

Pracowitość samochodów

Polska Komunikacja Samochodowa, która skupia zaledwie 11 proc. wszystkich ciężarówek, ma na swym koncie 23 proc. przewozów samochodowych. Zaś drobni użytkownicy ciężarówek, dysponujący w skali krajowej blisko 70 proc. tego taboru, dokonują zaledwie 58 proc. przewozów.

Z tego prosty wniosek, że „pracowitość” wozów, znajdujących się w gestii drobnych przedsiębiorstw, pozostawia wiele do życzenia. Puste kursy samochodów należą do codziennej praktyki. I to wówczas, gdy koleje dusi się pod naporem zadań znacznie przewyższających jej siły.

Jest jeszcze inna strona tego zagadnienia. Koszty eksploatacji pojazdów w małych przedsiębiorstwach są dwa razy wyższe, niż w dużych gospodarstwach samochodowych. A więc małe efekty przy wielkich nakładach. Bo środki na utrzymanie w ruchu ciężarówek sięgają 30 (!) miliardów złotych rocznie! Gdyby w małych przedsiębiorstwach obniżyć o połowę wydatki na eksploatację, to pozostałaby niebagatelna kwota na inwestycje transportowe.

Równorzędnny partner?

Wnioski, wypływające z uchwał IV Plenum KC PZPR,

dotyczące usprawnień w gospodarce — nie mogą ominąć transportu, który jest na pewno jednym z bardziej newralgicznych punktów naszego życia ekonomicznego.

Sprawy lepszego wykorzystania ciężarówek, a tym samym odciążenia kolei, rozładowania niebezpiecznej wręcz sytuacji transportowej, znalazły się również w centrum uwagi Rady Ministrów i Komisji Transportu KC PZPR.

Zgodne są propozycje o konieczności zgrupowania taboru w większych jednostkach organizacyjnych. Ciężarówki w gestii mniejszej liczby dysponentów — to likwidacja pustych kursów i pełniejsze wykorzystanie pojemności samochodów. A to równoznaczne jest przecież z dostawami nowego taboru.

Mówi się o skupieniu połowy taboru w dużych przedsiębiorstwach przewozowych, jednej czwartej w specjalnych bazach transportowych, a dopiero resztą dysponować mają drobne instytucje. W ślad za tym powinna nastąpić koncentracja nie mniej rozproszonego zaplecza technicznego.

Chodzi o to, by w ramach istniejącego taboru stworzyć na wzór PKP — regularną komunikację samochodową, obejmującą cały kraj. Do tego potrzebny jest jednak — podobnie jak na kolei — jeden dysponent koordynujący działalność całego transportu samochodowego. Dopiero wówczas samochód może stać się równorzędnym partnerem kolei, przy czym o podziale pasażerów, wagonów i ciężarówek muszą zdecydować ekonomiczne badania opłacalności przewozów obydwoma środkami komunikacji.

Sprawa jest pilna, jako że w najbliższych latach na PKP spadną nowe obowiązki, których ciężar nie rozładują w pełni znaczne nawet inwestycje.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Zaskakujące są nieraz propozycje programowe tv. Zaskakują niespodzianie nierównym poziomem bądź też pora, w której są nadawane. Oto pragnie mieć swój udział nasza tv w propagowaniu muzyki poważnej. Niełatwa to sprawa, boć pozostała wciąż dyskusyjna, czy właśnie ekran telewizyjny nadaje się do prezentowania muzyki. Telewizja postanowiła udowodnić, że malkontenci nie mają słuszności, że wszystko zależy od tego, jakich prezentuje się wykonawców i jak się ich prezentuje. Mielśmy więc wyborny, właśnie dzięki wykonawcom i dobrym w swej koncepcji, Telewizyjny Koncert Życzę.

W tym tygodniu przypomniał się telewidzom muzyczny i muzyczny Poznań z programem, nazwanym „Kameralna scena muzyczna”, z programem, który — mamy nadzieję — będzie należał do stałych pozycji na małym ekranie. Katowice z godną naśladowania starannością prezentowały i propagowały swój festiwal muzyki rosyjskiej i radzieckiej w serii audycji „Notałnik festiwalowy”.

Obawiam się jednak, że poważny przecież wysiłek realizatorów poznańskiego „Porwania” Kisewettera i autorów katowickiego „Notałnika” w dużej części poszedł na marne z tak prozaicznej przyczyny, jak pora nadania programu. Późnowieczorne (niektórzy nie bez racji mówią — wczesnonocne) godziny, nie są najszybciej dobraną porą prezentowania programu telewizyjnego, w szczególności zaś nie powinno się o takiej porze nadawać audycji, które niełatwo zdobywają sobie widza.

Innym zaskoczeniem, którym tv nie będzie mogła się chwalić, był w minionym tygodniu teatr. Po serii kilku w każdym tygodniu co najmniej dobrych przedstawień stało się to, czego obawiali się recenzenci: przez siedem dni nie było żadnego przedstawienia, zastępującego na przychylną uwagę widza. Sprawiedliwie trzeba powiedzieć, że było w tym trochę przypadku, bo ciekawie się zapowiadające przedstawienie teatru poniedziałkowego, tv musiała odwołać z powodu choroby jednego z wykonawców. W ten sposób dowiedzieliśmy się, że telewizja nasza w dalszym ciągu nie ma szczęścia (możliwości?) naorywać spektakli teatralnych na taśmie magnetowidu, który w innych audycjach (np. sport) już wcale nieźle służył realizatorom.

W teatrze mieliśmy ostatnio „Kobry”; ale to, co nam w czwartek pokazano w przedstawieniu „Noc na rozdrożu” mogło zniechęcić do oglądania kryminałów w tv. Adaptacja książki G. Simenona była po prostu nieudana: to co autor z powodzeniem zaadaptował i wyłożył w książce,

Nakładem Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa ukaże się ostatnio kilka pozycji, które powinny zainteresować szerszy ogół pracowników budownictwa, zwłaszcza personel techniczny. Oto one: J. Gościński — „Zagadnienie zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa ogólnobudowlanego oraz optimum produkcji” i „Zastosowanie metod analizy sieci powiązań do programowania produkcji budowlanej w przedsiębiorstwie”, D. Mikulecka — „Nie-



które problemy zatrudnienia w budownictwie społecznym”, J. Mortimer i S. Szewczyk — „Organizacja i technologia produkcji prefabrykatów żelbetonowych do

masowego stosowania w budownictwie przemysłowym”, W. Głab, W. Jawniński i K. Thiel — „Badania nad uszczelnianiem podłoża zapory wodnej zaczynami cementowo-łupkowymi”. Ponadto ukazała się praca pt. „Tymczasowa metoda ustalania norm czasu na odpoczynek i potrzeby naturalne w przemyśle materiałowym budowlanych” oraz kolejny numer (7—8) Biuletynu Informacyjnego IOBM. (c)

Osobliwe nazewnictwo made in Bonn

Ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich w Bonn rozesłało ostatnio do wszystkich urzędów w NRF „Dyrektywy stosowania nazw geograficznych”. Dokument ukazał się po objęciu przez Erharda ponownie stanowiska kanclerza NRF. Ma to swoją wymowę.

Według tych dyrektyw, nie dozwolone jest używanie skrótów NRF, a słowa „federalna republika”, muszą być połączone z dodatkiem „Niemcy”. Nie zaleca się używania przymiotników: „federalna, republikańska”, lecz tylko: „niemiecki”.

W stosunku do miast, wchodzących w skład państwa niemieckiego w granicach 1937 r., obowiązują tylko nazwy niemieckie.

A jakie Niemcy ma na widoku rozporządzenie bońskie? Według tego, rewizjonistycz-

nego dokumentu, terytorium NRD określane ma być, jako „niemieckie wschodnie terytorium”, znajdujące się obecnie pod obcym zarządem”. Dozwolone jest określenie „strefa” (Zone). Nasze ziemie zachodnie mają być określane, jako „niemieckie wschodnie terytorium pod polskim zarządem”. Dyrektywy zabraniają używania nazwy NRD, a granica NRF z NRD ma nosić nazwę: „linii demarkacyjnej”.

Dyrektywy, które ukazały się jako pierwszy, oficjalny dokument po wyborach do parlamentu zachodnoniemieckiego, świadczą dobitnie, jaki kurs wziął nowy rząd Erharda. Potwierdzają one w całej pełni agresywne zamiary kół rządzących zachodnimi Niemcami, „Geograficzne” zapędy NRF nie są na szczęście, niczym innym, jak czczą demonstacją propagandową.

Fr. H.

Polskie Nagrania „Muza”, XL 0205, 33 obr.

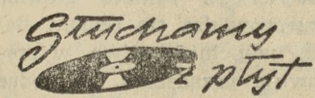
Na naszym rynku ukazało się sporo importowanych płyt radzieckich. Oto niektóre z nich.

Symfonia nr 6 („Patetyczna”) Piotra Czajkowskiego w znakomitym wykonaniu Państwowej Orkiestry Symfonicznej pod dyktando K. Iwanowa. Międzynarodowa Kni. Ga. DO 4400-01, 33 obr.

„Pieśni radzieckich kompozytorów” — płyta zawiera nagrania 10 utworów młodzieżowych. Wśród wykonawców T. Miłanarowa, I. Koban, M. Botow, Międzynarodowa Kni. Ga. DO 4400-01, 33 obr.

„Kwartet radzieckich pieśni” śpiewa 4 twórcy (wykonawcy: R. Romanowska, G. Bowin, W. Mamontowa, A. Dmitriewa, i Zespół Instrumentalny).

Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. Aleksandrowa pod dyr. B. Aleksandrowa wykonuje 6 pieśni. Znakomity poziom artystyczny! D-14557, 33 obr. Międzynarodowa Kni. Ga.



Czesław Niemen z towarzyszeniem zespołu Niebiesko-Czarni śpiewa utwory: Jeszcze sen, Jak można wierzyć tylko słowom, Zabawa w ciuciubabkę, Sto je w oknie.

„Koncert na fortepian i orkiestrę” Tadeusza Szelagowskiego w wykonaniu Haliny Siedziemowskiej (fortepian) i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyktando Stanisława Wiślickiego oraz „Koncert na fortepian i orkiestrę” Stanisława Wiślickiego w wykonaniu Lidii Grychtolówny (fortepian) i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej pod dyktando kompozytora.

Modern Jazz Quartet i studenci

w odniesieniu do młodych Szwedów. Przekonałem się o tym w czasie tzw. 24-godzinnej dyskusji o Wietnamie. Uczestniczył w niej attache wojskowy Ambasady Amerykańskiej i dziennikarze, ponadto 3 tysiące studentów, co nie jest tu podobno rekordem. Zgodnie z przewidywaniami, dyskusja trwała pełną dobę. Dyplomata amerykański nie czuje się tu zbyt pewnie. Atmosfera jest raczej napięta...

„Na co to się wszystko zdaje? — Prawie krzyczy mi w twarz, może 19-letnia dziewczyna. — Jeśli nawet spalicie ich wszystkich żywcem... z tego demokracji nie będzie.”

Nawiasem mówiąc — na spotkanie z przywódcą szwedzkich konserwatystów, Yngve

ciężna krajowa wynosi w Szwecji 1.250 koron rocznie. Około 82 procent kobiet zamężnych przerywa studia i po dejmują pracę. Po zgromadzeniu odpowiedniego budżetu — wraca na uczelnię. Średni koszt studiów waha się bowiem w granicach 600—700 koron miesięcznie. Jest to suma poważna, a jej wydatkowanie uszczupla znacznie budżety rodzinne. Uchwałą Riksdagu z 1964 r. rozszerzono znacznie system pomocy stypendialnej dla młodzieży. W przygotowaniu są m.in. dalsze reformy, dotyczące zwłaszcza budownictwa akademickiego. Podobnie jak u nas, istnieje tzw. stypendia fundowane i państwowe, przy czym stypendia państwowe trzeba zwracać tu w

kraj, tak wybredny wobec cudzoziemskich, przyjmując ze szczerą sympatią wszystko co polskie.

W mojej reporterskiej wędrówce, nie brakło zresztą ankiety na ten temat. Próbowałem zgłębić, co i w jakim stopniu kojarzy się Szwedom z naszym krajem. Usłyszałem wówczas: strefa bezatomowa, rozbrojenie, polska szkoła filmowa. Wraz z tym: nazwiska wybitnych polityków, reżyserów i aktorów filmowych. Ankieta była oczywiście zupełnie prywatna, nie zobowiązująca zatem do jakichkolwiek rozważań naukowych. Warto jednak zwrócić uwagę na zupełnie nieprzypadkowy charakter odpowiedzi:

— Polska jest krajem umiarkowanej, aktualnej i rozsądnej polityki. Jest krajem postępującego rozwoju kulturalnego, nowoczesnego — a przecież posiadającego specyficzne cechy narodowe.

Na zakończenie — mała dygresja. Podczas pobytu w Sztokholmie, uczestniczyłem w powitaniu Miss Świata — Angielki, Ann Sydney. Aktualna królowa piękności przybyła helikopterem wprost z Londynu. Przed Pałacem Królewskim odbyła się m.in. ceremonia uroczystego wręczenia kwiatów, odegrania hejnałów itp. Następnie zorganizowano krótką konferencję prasową w gmachu Opery. Z trudem przebrałem przez tłum fotoreporterów, wymieniających dosyć głośno uwagi, dotyczące figury Miss Sydney. — Ta ostatnia, zdażyła się już zresztą przebrać po podróży — odpowiadała właśnie na liczne pytania dziennikarzy. Naistotowsznie byłoby oczywiście sam fakt uczestnictwa „wypełnić” milczeniem. Kierowałem się wszakże prostą ludzką ciekawością.

— Z czym kójarzy się Pani Polska? — zapytałem, nawiązując do mojej ankiety...

— Z wyborną szynką... Zdziwiłbym się, gdyby odpowiedziała inaczej...

JERZY WALASEK

Korespondencja własna ze Szwecji

Holmbergiem, przyszło zaledwie 200 osób. Partia posiada 65 mandatów w parlamencie i nie cieszy się zbytnią popularnością. Konkluzje polityczne szwedzkiej młodzieży są zresztą bardzo proste. Ortodoksyczna polityka w tym kraju nie ma przyszłości.

Jeśli wierzyć statystykom, około 30 procent młodych Szwedów zawiera w czasie studiów małżeństwa. Jest to procent znacznie wyższy niż w innych krajach. Zdumiewa fakt, że prawie połowa z tej liczby małżeństw — wychowuje dzieci. Powstają dla nich żłobki, specjalne przedszkola itp. — Małżeństwa studenckie mieszkają zwykle w domach akademickich. Zajmują w nich nierzadko pokój z kuchnią. Ta „przestronność” podrykowana jest zresztą wysokimi czynszami za mieszkanie. Prze-

całości po skończeniu studiów. System spłat, to zresztą coś pośredniego między naszym, a... obsługą ratulnej sprzedaży. Dużą rolę odgrywa bowiem długoletnia stabilizacja gospodarcza kraju. Jeden z moich szwedzkich przyjaciół opowiadał mi o tym w formie anegdoty:

— Na dziesięciu profesorów wyższych uczelni, czterech płać do dzisiaj raty za studia.

Znajomość spraw polskich jest w Szwecji znaczna. Nieprzypadkowo zresztą wspominałem o niej właśnie w tym miejscu. Środowisko studenckie bada najdokładniej obserwuje procesy, zachodzące w naszym kraju, z uwagą odnotowuje i reaguje na wieści ze świata socjalistycznego. Po głębiają się wzajemnie kontakty kulturalne. Ten dziwny

Nowoczesność w cenie

Ponad 100 dni dzieli nas od IV Plenum Komitetu Centralnego partii, którego obrady poświęcone były zmianom w planowaniu i zarządzaniu. W najbliższym czasie Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu dyskutować będzie nad aktualnym stanem gospodarki w Wielkopolsce i opracuje dla naszego regionu program działania, zabezpieczający realizację uchwały IV Plenum KC. Ostatnie miesiące przyniosły już pierwsze wyniki poczynań, zainspirowanych uchwałą lipcowego Plenum KC w sprawie Poznania i województwa. Godne uwagi są efekty wstępnej batalii o unowocześnienie naszej produkcji.

Uchwała IV Plenum KC stwierdza jasno, iż od jakości i nowoczesności wyrobu zależy przede wszystkim jego cena, a tym samym — zysk producenta. Na wyroby przestarzałe, wychodzące z użycia, lub gorszej jakości — będą obowiązywały ceny niższe. Różnicowanie cen oraz ich rewidowanie, w miarę potrzeby, powinno stanowić instrument oddziaływania na pracę przedsiębiorstw. Elastyczność cenowa powinna także pomóc handlowi zagranicznemu w zaspokajaniu jego potrzeb.

Z postanowień uchwały KC PZPR wynikają naturalnie praktyczne wnioski. Trzeba dokonać analizy stanu nowoczesności naszej produkcji.

Tego niełatwego zadania dokonali w Wielkopolsce, z inspiracji Komitetu Wojewódzkiego partii, samorządy robotnicze fabryk. W zakładach przemysłu maszynowego przeprowadzono ocenę wszystkich wytwarzanych wyrobów, klasyfikując je na grupy: A (odpowiadająca standardowi światowemu), B oraz C (wyroby przestarzałe). KSR-y wzięły na warsztat programy unowocześnienia produkcji i podniesienia jakości wytwarzanych wyrobów. Płynące z zebranego materiału wnioski, uzmysłowiły w sposób dobitny palącą potrzebę dostosowania poziomu naszej wytwórczości do aktualnych wymagań.

Przygotowaniem niejako do oceny nowoczesności wyrobów, był katowicki przegląd prototypów, na którym to przemysł Poznania i województwa zaprezentował się nieszczerze. Mniej niż jedna trzecia przedstawionych przez nasze fabryki wyrobów została zakwalifikowana do kategorii „A”. Nie dziwnego, skoro przeprowadzona przed rokiem ocena nowoczesności produkcji wykazała, iż szereg — renomowanych zdawłoby się — przedsiębiorstw, w ogóle nie dostarcza produktów grupy „A”. W liczbie tych fabryk znalazła się nowoczesna fabryka łożysk, pilarska fabryka żarówek, „Wiepofama”...

Obecnie przedsiębiorstwa, podległe Ministerstwu Prze-

mysłu Ciężkiego (w Poznaniu i województwie), mają już programy unowocześnienia produkcji, sięgające roku 1970. Programy te były oceniane przez Egzekutywę KW PZPR, w ich opracowanie nie miały wkład wniosły organizacje partyjne fabryk i zjednoczeń. Wielkopolskie przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego planują dostarczanie w roku 1970 niemal 68 proc. wyrobów kategorii „A”, odpowiadającej standardowi światowemu. Jest to zamierzenie bardzo trudne do zrealizowania; obecnie omawiane zakłady wytwarzają w tej grupie nie więcej niż 16 proc. produkcji.

Cenne szczególnie są propozycje, zapowiadające podjęcie produkcji całkowicie nowych wyrobów już w nadchodzącym roku (tzw. nowe uruchomienia). Na czoło zdają się tu wysuwać niektóre z zakładów, nie mogących się do niedawna poszczycić produkcją w grupie A, jak „Wiepofama”, PFLT i szereg innych. Jednakże ów rażący krok naprzód na drodze unowocześnienia produkcji — będzie jakoby możliwy tylko w asyście nakładów finansowych grubo przekraczających pół miliarda złotych.

Trudno oczekiwać, by żądania te mogły być w pełni zaspokojone. Tym większego przeto znaczenia nabiera koncentrowanie posiadanych przez fabryki środków — na najistotniejszych odcinkach; un-

wocześnienie produkcji jest z pewnością takim pierwszoplanowym celem.

Nowoczesność produkcji wiąże się nierozłącznie z jakością, z poziomem wykonania wyrobów. I na tym polu przemysł wielkopolski ma sporo do zrobienia. Nie można przecież uznać za sukces fakt, iż tylko 13 wyrobów z fabryk naszego regionu może poszczycić się znakiem „Q”, a 109 znakiem „1”. Co więcej, 2/3 towarów, które zyskały owe chlubne oznaczenia, pochodzi nie z fabryk przemysłu elektromaszynowego, lecz z zakładów przemysłu rolnospożywczego.

Aktualny stan rzeczy musi ulec zmianie; nasz przemysł może dostarczać więcej produktów najwyższej jakości, przy czym w pełni realne jest to, by wyroby przemysłu ciężkiego poczęły majoryzować na liście towarów ze znakami „Q” lub „1” — doskonałą skądinąd herbatniki, czy dże mę.

Można ostatnio usłyszeć opinie, że w naszym przemyśle zapanował „kurs na nowoczesność”. Nie jest to sformułowanie ścisłe. Nie chodzi przecież o doraźne przedsięwzięcie, akcję, sezonową kampanię. Unowocześnianie produkcji, to ciągły proces, któremu — trzeba to krytycznie stwierdzić — poświęcano w naszym przemyśle nie dość uwagi. Nie wystarczy zbudować nowoczesne fabryki; muszą one dostarczać nowoczesnych, dobrych jakościowo, wyrobów.

Rodzina - szkoła - zakład - organizacja

Dwugłos o wychowaniu

Społeczny kurator sądowy — Henryk Mroczkowski — przybył do redakcji, by podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami i uwagami na temat wychowywania młodzieży. Warto te refleksje opublikować i jednocześnie nieco je poszerzyć co też niniejszym czynimy.

KURATOR: Podstawowa przyczyna demoralizacji młodzieży to zawód doznany przez nią ze strony czy to rodziców (którzy brakiem troski i umiejętności wytworzenia w domu serdecznej atmosfery niejako odpychają od siebie dziecko), czy też szkoły lub zakładu pracy...

DZIENNIKARZ: Instytucji odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży jest znacznie więcej. Nie można zapominać np. o organizacjach młodzieżowych. Mimo tego dom rodzicielski, któremu przypada w udziale kształtowanie charakteru dziecka od podstaw, odgrywa w procesie wychowawczym pierwszoplanową rolę. Dlaczego tak często negatywną?

Z pewnością większość rodziców działa w jak najlepszych intencjach. Często nie posiada jednak minimum wiedzy pedagogicznej nie potrafi stanąć na wysokości zadania. Dotyczy to zarówno młodych jak i starszych małżeństw. Stąd też potrzeba stałej pedagogizacji rodziców. Nawiasem mówiąc jest ona prowadzona od szeregu lat, m. in. przez szkołę, ale z różnych powodów (często obiektywnych) nie daje w pełni zadowalających rezultatów.

KURATOR: Również wychowywanie młodzieży nie w każdej szkole zbliżone jest do ideału. Przypominam sobie jak pewnego dnia przyszedł mój podopieczny, by oświadczyć mi, że od jutra przestaje uczęszczać do szkoły. Dlaczego? — spytałem.

Bo pani, która uczy matematyki powiedziała, że z tego przedmiotu i tak nie zdam; że skończy w zakładzie poprawczym — brzmiała odpowiedź.

Niejednokrotnie stwierdziłem, że nauczyciele dobrze znają materiał i program nauczania, ale nie wszyscy są mocni w psychologii. Niektórzy nie potrafia wczuć się w psychikę ucznia. Nic nie wiedzą też o jego domu rodzicielskim. Sto sunkowo rzadko stosuje się taką praktykę jak w poznańskiej Szkole Podstawowej nr 11, której nauczyciele raz w roku odwiedzają uczniów w domu i przeprowadzają coś w rodzaju wywiadu środowiskowego. Przykład godny naśladowania. Być może otrzymam odpowiedź, że postulat ten jest nierrealny, bo nauczyciele są przeciążeni pracą. W takim razie proponuję, by problemem tym zajęły się komitety rodzicielskie.

DZIENNIKARZ: Sprawa jest nader istotna. Chodzi bowiem o likwidację rozbieżności występujących niejednokrotnie między oddziaływaniami szko-

ły i domu rodzicielskiego. Kto ma się tym zająć? Chyba należałoby, wzorując się na Wrocławiu i Łodzi, zorganizować przy poszczególnych szkołach komisje społeczno-wychowawcze, które w wymienionych miastach ponoć osiągały niezłe rezultaty, w zapobieganiu demoralizacji młodzieży.

KURATOR: Bywa i tak, że młody człowiek nie jest wychowywany należycie ani przez rodziców, ani przez szkołę, ani też przez zakład pracy. W niedzielnym przedświertniu nikt nie troszczy się o młodego pracownika, a w razie jakiegos przewinienia natychmiast stosuje się nagany lub zwolnienie. Nie sztuka jednak zwolnić. Trzeba wychować.

DZIENNIKARZ: To prawda, że w niektórych zakładach nie ma klimatu sprzyjającego kształtowaniu właściwych postaw młodzieży. Niepokojące zjawisko. Bo przecież w najbliższej pięcioletce wielkopolskim fabrykom powierzamy wychowywanie ponad 100 tys. młodych pracowników (wyż demograficzny!). Należy im stworzyć nie tylko dogodne warunki do zdobycia czy podniesienia kwalifikacji. Należy ich również w trakcie pracy wychowywać. Sceptycznym skłania do twierdzenia, że dla wielu zakładów, dla ich kierownictwa jest to zadanie na wyrost. Stąd też ogromna rola ruchu społecznego, zwłaszcza organizacji młodzieżowych — ich zakładowych instancji, które powinny dążyć do podniesienia poziomu fabrycznej pedagogiki. Właśnie te organizacje mogą aktywniej niż dotychczas zajmować się żywymi problemami młodzieży, śmiało występować w obronie jej interesów.

I jeszcze jedna sprawa porażająca niczym bumerang ile kroć mowa o wychowywaniu. Otóż zajmuje się nią wiele instytucji, przy czym każda nader często działa sama, a więc w ograniczonym zakresie. Integracja wysiłków wszystkich instytucji zajmujących się sprawami młodzieży — jak to podkreślano na ostatnim plenum KW PZPR w Poznaniu — z pewnością pozwoliłaby osiągać lepsze niż dotychczas rezultaty. Weźmy dla przykładu choćby wspomnianą już pedagogizację rodziców prowadzoną obecnie przez szkołę, Ligę Kobiet, TWP itd, itd. Prowadzoną bez ścisłej współpracy i mo że właśnie dlatego tak mało skuteczną. Listę tego rodzaju przykładów można by ciągnąć w nieskończoność.

MICHAŁ ŁUCZAK

Jak robić teatr operowy?

sztampy dotychczasowych tradycyjnych realizacji „żelaznego repertuaru”.

Ale kto wie, może „pewnego dnia powstanie dzieło mistrzowskie — jak twierdzi Alban Berg — będzie ono miało tak silną orientację przyszłościową, że będzie można mówić, na podstawie samej jego egzystencji o ewolucji opery”. Dobrze, a co w międzyczasie? Posłużmy się znowu opinią Berga: „Od nowoczesności pojętego teatru operowego wymagam, aby wykonywał opery klasyczne, jakby były nowoczesnymi, i vice-versa...”

Ze stosowaniem takiej recepty można się spotkać na scenach polskich. Obok Warszawy również teatry operowe Poznania i Gdańska, a częściowo także Krakowa i Łodzi mogły się pochwalić niemałymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

Warszawa przez ostatnie trzy lata zbudowała duży repertuar z dziełami Strawińskiego, pozycjami tego typu jak: „Czerwony płaszcz” Luigi Nono lub „Więzień” Dallapiccoli. Sięgnęła po klasyków naszego wieku: Klaudiusza Debussy i Ravela, Belę Bartoka i Prokofiewa.

Osobną pozycję stanowiły dzieła kompozytorów polskich: właśnie tutaj szczególnie teoria Berga stała się obowiązującą na scenie, głównie przy realizacji „Strasznego dworu” Stanisława Moniuszki. Była to najbardziej dyskusyjna premiera, po której długo toczyły się debaty na temat słuszności nadania nowoczesnego kształtu operze, którą zwykle oglądaliśmy w historycznych strojach i dekoracjach. Inną grupę przedstawień reprezentowały utwory współczesne: od „Wierchow” aż po eksperymentalne widowiska „Ad Hominem” Wiszniewskiego, „Oczekiwanie” Blocha i „Nagi książę” Twardowskiego.

A wszystko to na tle i w oparciu o silny fundament żelaznych pozycji repertuaru.

Gdańsk i Poznań, może z mniejszym rozmachem, ale również sięgnęły po dzieła wzbogacające tradycyjne pozycje znajdujące się na afiszu. Pierwszy, który się tam pojawił — był Igor Strawiński: „Historia żołnierza” (Poznań,

oraz „Żywoł rozpustnika” i „Gra w karty” w Gdańsku. Odpowiedzią na znakomite wystawiony balet „Cudowny mandaryn” Beli Bartoka na Wybrzeżu — była „Katerina Izmailowa” Szostakowicza zaprezentowana przez Poznań. Kiedy dyr. Jerzy Katlewicz za planował „Joannę na stosie” Honeggera — dyr. Robert Sztanowski w Poznaniu zapowiedział suitę z „West side story” Leonarda Bernsteina...

Podczas dyskusji na temat dalszych losów i przyszłości opery, wielu twierdziło, że to przeżytek, sztuka zgrana i dzisiaj nie do przyjęcia ze wszystkimi przestarzałymi konwencjami scenicznymi. Inni bronili opery: wychodząc z oczywistości, że trzeba tylko ją odświeżyć i unowocześnić, zbliżyć do widza przez wprowadzenie elementów nowoczesnego teatru.

Najcenniejszym argumentem było to, co się działo na

Uczeni po obu stronach Oceanu, realizując swe programy podboju Kosmosu, mają plany bliższe i dalsze. Program „mini-mum”, którego końcowym efektem ma być wyładowanie człowieka na Księżycu, jest konsekwentnie realizowany za równo w ZSRR, jak i w USA. Ale jednocześnie tu i tam prowadzi się eksplorację tras ku innym planetom układu słonecznego, czynione są na Ziemi przygotowania do przyszłego międzyplanetarnego lotu człowieka. Tematyka takich podróży przechodzi ze stronici powieści fantastycznych na łamy fachowych periodyków. M.in. radziecki miesięcznik „Awiajca i Kosmonautyka” w jednym z ostatnich numerów omawia wariant takiego lotu.

Do lotu na najbliższą planetę wytypowano czteroosobową załogę, składającą się z dowódcy statku, nawigatora, inżyniera-elektronika i lekarza. Wszyscy czterej kosmonauci zajmują miejsca w głównej rakiecie załogowej. Jednocześnie przygotowuje się do startu całą karawanę rakiet ciężarowych, które przeniosą na orbitę wokółziemską część i wyposażenie międzyplanetarnego pojazdu.

Start. Kierunek lotu — stacja kosmiczna umieszczona na stacjonarnej orbicie. Rozka-

scenach polskich, głównie w Warszawie, Poznaniu, na Wybrzeżu w Gdańsku. Właśnie tam pokazano, że widz zaczyna tłumnie chodzić do teatru muzycznego, aby obejrzeć po raz pierwszy dzieła, których jeszcze nie widział. Dzieła, wystawione w atrakcyjnej scenografii, z reżyserią, która staje się mocnym punktem spektaklu, gdzie artyści-spiewacy wywołani z operowej sztampy starają się „udramatyzować” widowisko.

Otwarcie Teatru Wielkiego Opery i Baletu, w tej chwili jednego z najnowocześniejszych w Europie daje szczególne możliwości dla realizatorów. Jak je wykorzystają? Czy zdobędą odbiorcę?

Pytania te trapią wielu ludzi. Czy można na nie już dziś odpowiedzieć? Lawrence Olivier powiedział niegdyś, że na stworzenie dobrego, ambitnego teatru narodowego w Anglii trzeba co najmniej lat pięćdziesiąt. Spodziewamy się, że nowe kierownictwo warszawskiego Teatru Wielkiego będzie się starało udzielić nam tej odpowiedzi znacznie wcześniej.

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

Ku innym planetom

• Czteroosobowa załoga • Rakietowa karawana • Podróż z przesiadką • Z własnym ogródkiem

zy z Ziemi i dwustronna łączność ze stacją kosmiczną, umożliwiają szybkie jej zlokalizowanie. Wykorzystując lokatory laserowy i inne środki radionawigacji, kosmonauci konsekwentnie prowadzą statek do zbliżenia ze stacją. Układ automatycznego sterowania umożliwia łagodne przybycie do specjalnego wysięgnika stacji, który służy jednocześnie, jako korytarz i słuza do przesiadek.

Na stacji mieszczą się laboratoria naukowe oraz magazyny paliwa dla statków, zmierzających ku innym planetom. Przebywa tu stale grupa uczonych i personel obsługujący. Ludzie ci wraz z kosmonautami przybyłymi z Ziemi, przystępują natychmiast do montażu pojazdu międzyplanetarnego z części, dostarczonych ciężarówkami rakietami.

I oto pojazd jest gotów i rakietą odbija od stacji. Kilka próbnych okrążeń kuli ziemskiej, i — żegnaj Ziemi...

W towarzystwie kilku rakiet ciężarowych, sterowanych zdalnie z pokładu rakiety głównej, mkną kosmonauci po orbicie wokółsłonecznej w kierunku obranej planety. I chociaż podróż trwa całe miesiące, wcale się nie nudzą. Ich kosmiczny dzień wypełniony jest po brzegi.

Dowódca statku utrzymuje łączność z Ziemią, i ze stacją kosmiczną, kontroluje tor lotu i orientację statku, kieruje pracą całej załogi. Nawigator prowadzi obliczenia nawigacyjne przy pomocy mózgu elektronowego, dokonuje też obserwacji i pomiarów astronomicznych. Lekarz śledzi wyniki pomiarów, dokonywanych przez przyrządy fizjometryczne, bada kosmonautów, dokonuje analiz lekarskich; ponadto kontroluje pracę urządzeń klimatyzacyjnych. Pod jego pieczęą znajduje się również „kosmiczny ogródek” — mieszcząca się na pokładzie specjalna stacja biologiczna, która pochłania dwutlenek węgla, wydzielając tlen, a także dostarcza ludziom świeżych produktów. Główną uprawą jest tu hodowana w naczyniach z wodą chlorella. Istnieje też niewielki

ogródek warzywny i podręczna ferma drobiu. W prowadzeniu tego gospodarstwa biorą chętnie udział wszyscy kosmonauci. Wszelkie remonty, naprawy awaryjne, kontrolę układów automatyki i łączności należą do inżyniera-elektronika.

Dla manewrowania na orbicie, statek posiada różne rodzaje silników. Wielką przysługę oddają plazmowe silniki małego ciągu: działają one stale, skracając znacznie czas podróży.

Lecz oto planeta jest już blisko — powierzchnię jej widać nawet gołym okiem. Rakiety wchodzą na orbitę satelitów tej planety. W okresie lotu satelitarnego następuje zbliżenie wszystkich rakiet ciężarowych z rakietą główną, przeprowadza się remont statku, uzupełnia paliwo, wypróbowuje urządzenia, niezbędne do lądowania i powrotnego startu z planety. Wreszcie w odpowiednim momencie zostają uruchomione silniki hamujące i rakietą załogowa schodzi do lądowania...

Pozostaje jeszcze pytanie, kiedy o tym wszystkim można będzie pisać w czasie teraźniejszym. Otóż wszystko wskazuje, że jeszcze za życia naszego pokolenia. Specjaliści na Zachodzie wymieniają rok 1980 — czyli już za kilkanaście lat.

W. K.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu
ul. Wolowska 70 (Junikowo)
POSZUKUJE DOSTAWCY
państwowego lub spółdzielni pracy
na dostawę przyczep dostosowanych
do przewozu energetycznych słupów
żelbetowych długości 12 mb.
50 sztuk przyczep jednoosiowych kłonicowych
do samochodu Star 66,
30 sztuk przyczep jednoosiowych kłonicowych
do samochodu Skoda RT,
20 sztuk przyczep dwuosiowych kłonicowych
do ciągnika Zetor - Super
Termin dostawy połączony z pierwszym
kwartałem sukcesywnie w 1966 r. Warunki do-
stawy i wymogi techniczne do omówienia
w Wydziale Transportu Zjednoczenia Elektry-
fikacji Rolnictwa w Warszawie ul. Wszołna 30,
pokój 353. Zgłoszenia należy składać pod adre-
sem j.w. w terminie do końca listopada br.
K7596

Pracownicy poszukiwani

**INŻYNIERA I TECHNIKA BUDOWNICTWA WOD-
NEGO** wzgl. **ŁADOWEGO** przyjmie zaraz Okręgowy
Zarząd Wodny w Poznaniu, ul. Szewska 1. Warunki
do omówienia w Dziale Kadr. K7587

Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne. Spółdzielnia Pracy
Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, ul. Dąbrow-
skiego 78a, tel. 449-72, 420-35 zatrudni **CHALUPNI-
KÓW STOLARZY**, posiadających wysokie kwalifi-
kacje zawodowe oraz warunki wytwarzania u siebie
w domu na zlecenie i według dostarczonych pro-
jektów — mebli, z których część przeznaczona jest
na eksport. Cały potrzebny surowiec ostarczy Spół-
dzielnia. Wynagrodzenie według ustalonych norm
przez Zarząd Spółdzielni wraz z pewnym dodatko-
wym ryczałtowym wynagrodzeniem za koszty lokalu,
opau, światła, narzędzi itp. Chalupnik-stolarz może
się ubiegać o przyjęcie po okresie kandydackim na
członka Spółdzielni. K7763

Praca

Kierowca I kat., przyje-
mie prace na taksówce.
Adres wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
99496.

Pomoc do dziecka potrze-
bna. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
99496.

Starszy rencista samot-
ny do ogrodnictwa, z u-
trzymaniem potrzebny.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 99376

Gospościnia na probostwo
wieloletnie potrzebna. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
15664p.

Pomoc domowa potrzeba-
na. Poznań, Świerczew-
skiego 69 m. 27. 11595g

Do opieki nad dzieckiem
szkolnym, niechodzącym
i prac domowych, po-
trebna pomoc. Grochow-
ska 91c m. 1. 11682g

Uczniwa dochodząca po-
mocy domowa do dobrych
warunków potrzebna.
Zgłoszenia: Głogowska
99a m. 16 (godziny wie-
czorne). 11758g

Kupno

Kupię 2 opony 900x16. An-
drzej Jerzak, Żurawia 5
m. 4. 9972g

Maszynę do pisania (może
być mocno zużyta), kupię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
9976g.

Telewizor uszkodzony o-
czekuję kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11569g.

Sprzedaj

Długosławskie końcówki
szwajcarskie — sprzedam.
Oferty: „R-198333” Biuro
Ogłoszeń, Warszawa, Poz-
nańska 38. K7695

Dnia 8 listopada 1965 r. zmarł po ciężkiej
chorobie mój drogi mąż, nasz kochany ojciec,
brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

Antoni Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 11 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
W smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Jabłonna. 11776g

W dniu 9 listopada 1965 r. po długich i cięż-
kich cierpieniach, zasnął w Bogu, namaszczony
olejami św., mój najdroższy, najukochańszy
mąż i przyjaciel, nasz brat, szwagier, stryj
i wujek, sp.

KAZIMIERZ MATUSZAK

oficer rezerwy,
powstaniec wielkopolski, prezes ZBoWiD Poz-
nań - Jeżyce, odznaczony Wielkopolskim Krzy-
żem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Or-
dery Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W wielkim smutku i bólu pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Jeżycka 46a. 11728g

ks. Marian Jankowski

proboszcz w Swarzędzu
przeżywszy lat 56 a w kapłaństwie 33.
Wprowadzenie drogiego nam Zwiłok do ko-
ścioła parafialnego w piątek, 12 bm., o godzi-
nie 16, a pogrzeb w sobotę, 13 bm., o godzinie 15.
Prosimy o memento.

KSIEŻA DEKANATU KOSTRZYŃSKIEGO
RODZINA I PARAFIANIE 11803g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 i wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.50; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-8

Grunwaldzka 19.

Kupienie losu - to szczęśliwa decyzja!
DO WYGRANIA: 7.800.000 zł
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K7637

D. MIKI JEDNORODZINNE I GARAZE
wykonujemy
w ramach usług dla ludności
z materiałów włas-
nych i zleceńodawcy.
Obecnie przyjmujemy zgłoszenia
na rok 1966.
Wykonujemy również
drobne usługi remontowe
za gotówkę i na raty
w zakresie robót:
malarskich, murarskich, ciesiel-
skich, dekarских, stolarskich, po-
sadzarskich, wykładzin podłogo-
wych, meblów i zduszków.
SPÓŁDZIELNIA PRACY
REMONTOWO - BUDOWLANA
„W I L D A”
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 33
Tel. 644-94 — 644-95 K7935

W „KOZIOLKACH”
dodatkowo na LISTOPAD
SAMOCCHÓD „ZASTAWA”
oraz 150 PREMII.
K7930

Sprzedam korzystnie apar-
at dziewiarski dwużyłowy,
nowy. Informacje:
Leszno, tel. 355, od godz.
18-21. 16844p

Bufet i kredens stolowy
sprzedam oraz taksometr.
Poznań, Jarochońskiego 57
m. 4. 9839g

Sprzedam nowoczesną sy-
pialnię jasną. Wysoka 12
m. 18, od godz. 18. 9857g

Okazja! Z powodu cho-
roby sprzedam spleśnie-
ły telewizor „Smaragd 901”
oraz lodówkę „Kra”. Ad-
res wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
11210g.

Maszynę dziewiarską
„Busch” metalową, dwu-
żyłową, nową sprzedam.
Cena 18.000 zł. Suszek
Wagrowiec, Armii Czer-
wonej 17. 11443g

Telewizor 14” sprzedam.
Cena 2.900. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 11570g.

Samochody

„Fiat” 500 „Simca” tanio
sprzedam. Kalisz, ul. Wia-
traki 20. 16834p

Sprzedam samochód Wart-
burg Kombi, przebieg 32
tys. Czesław Wachowiak,
Jarcin Poznań, Wrocław-
ska 53. 16847p

„Moskwicz” 407 sprzedam.
Września, Wojska Pol-
skiego 20c m. 6, Rubinko-
wicz. 16981p

Sprzedam „Wolę” z PKO.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16923p.

Sprzedam tanio samochód
Pick-up oraz Warszawa.
Henryk Kluska, Chłudów-
ul. Sienkiewicza 5, 16982p

Sprzedam samochód „Mo-
skwicz 403”. Wiadomości:
Kcin, tel. 738. 11563g

Posiadam samochód oso-
bowy i gotówkę, oczekuję
oferty. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
1 dla 9964g.

Nieruchomości

Pilnie i tanio sprzedam w
Zielonogórskim domkiem je-
dnorodzinnym z zabudowa-
niem, sad, działka 90 a-
row. Wiadomości: Wo-
ciech, ul. Piaskowa 1 m.
3, tel. 373-09 — Helena
Ciechanowska. K7542

Sprzedam gospodarstwo
1,32 ha zabudowania, ze-
lektrofikowane, Jan Mar-
szalek, Dąbrowa 75, po-
czta Rozdrażew, powiat
Krotoszyński. 16588p

Sprzedam gospodarstwo
rolne 14 ha z powodu
starości koło Lwówka.
Poznań, Nowy Tomysł, A-
dres wskazuje Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
16840p.

KATARZYNA ANIOŁA

z domu ROGOZIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 11.50 z kaplicy cmentarza na Gór-
czyźnie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Karwowskiego 5 m. 6. 11778g

Stanisław Biskupski

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI, WNUKAMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Rogalińskiego 5,
Miejska Górka. 11769g

Marian Janowiecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Jun-
ikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Umińskiego 25 m. 8. 11753g

Spółdzielnia Pracy
Artykułów
Techniczno-
Metalowych
ANULUJE
ogłoszenie o unieważ-
nieniu pieczęci:
Spółdzielnia Pracy 3
Artykułów
Techniczno-
Metalowych
Poznań,
ul. Grudzień 14
tel. 520-93, 475-81
K7902

Sprzedam gospodarstwo
rolne 9 ha, ziemia żytnia
— cena 40.000 zł. Zygmunt
Michalak, Strzyżewo
Paczkowe, pow. Gniezno.
16833p

Sprzedam korzystnie dom
jednorodzinny 5 pokoi z
kuchnią i ogrodem i
budynkiem gospodarczym.
Mieczysław Doktor, O-
strów Wlkp., ul. Chłopski-
ego 29. 16837p

Sprzedam spleśniałe wło-
sności — dom zabudowa-
niem, ogrodem, 2 ha zie-
mi — przyległe przy do-
mu, Stefan Zając, Goraj,
poczta Lubasz, powiat
Czarnków. 16839p

Plac pod budowę domu
o powierzchni 1.000 m².
We Wrocławiu do sprze-
dania cena 25.000 zł. Zgło-
szenia osobiste w sobo-
tę od godz. 17-19. Danu-
ta Chyczewska, Płock, ul.
Partyzantów 17. Na listy
nie odpowiadamy. 16842p

Sprzedam małe gospodar-
stwo w Nowej Soli. Spa-
czerowa 3, Wyszynka. 16845p

Sprzedam małe działki
budowlane w Poznaniu.
Winograd, wschód. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
16848p.

Poszukuję kupna połowy
biłnicka (wolnego) lub
przystaniec za wspólnota
do budowy na perły-
fiche Poznań, Jan Ja-
skulak, Wąbrzych, Betho-
vena 11a m. 7. 16840p

Dom dwurodzinny (wol-
ny), blisko tramwaju w
Poznaniu, może być nie-
wykończony kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11196g.

Sprzedam wille, wolne
pietro, garaż. Adres wska-
za Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 11697g.

Domek dwurodzinny z
wolnym mieszkaniem, o-
grodem, 3.000 m² pod
zabudowaniem, sprzedam.
Pośrednicy wykluczeni. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
11141g.

Zguby

Uczciwego znalazcę mo-
jej teści, którą pozo-
stałem wraz z doku-
mentami w taksówce, 31
pośrednika proszę o
zwrot za wynagrodze-
niem. Miła 20 m. 2. 11799g

Zostawiono teczkę skó-
rzaną brzoza w taksów-
ce. Zwrot za wynagrodze-
niem. Pecyna, Poznań,
Michała 50 m. 3. 11696g

Antoni Rymaniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm.,
o godzinie 15 z kaplicy cmentarza, przy ul.
Bluszczowej, na Dębcu.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Jaworowa 72 m. 7. 11744g

Napo'eon Michał Piątkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm.,
o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, plac Asnyka 3a m. 7. 11760g

Stanisław Leitgeber

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm.,
o godz. 16 ze starego kościoła parafii Owińska.
Strapiona
RODZINA 11786g

Korzystajcie z taksówek bagażowych
Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego

Postój taksówek bagażowych znajduje się
w Poznaniu, przy ul. Towarowej — tel. 588-65

Przystępne opłaty

* za pierwszy kilometr	10,— złotych
* za każdy następny	5,— złotych
* za każdą godzinę postoju	30,— złotych

Wykonujemy również stałe zlecenia
przewozowe dla przedsiębiorstw: pań-
stwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Baza taksówek mieści się w Poznaniu,
przy ulicy Wilczak 20 — telefon 589-65, 553-93.
K7473

Różne

Uczę tańców. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 9178g

Języki obce wykłada profesor
Maria Romington,
św. Józefa 5 m. 5. 11666g

Mistrz naprawia po do-
mach, maszyn do szy-
cia, do pisania, pralki, ma-
szyn gazowe itp. Przed-
mioty kupuje. Zawiado-
mić poztą. Poznań —
Chwałkowskiego 10a m.
17 „Mechanik”. 9896g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, welony,
nakrycia do chrztu, u-
brania, Długa 9. 11026g

Czyszczenie wszelkiego
rodzaju pierza na pozre-
kaniu. Poznań, Małec-
kiego 34. 11035g

Pranie — prasowanie ko-
szul, bielizny, prochow-
ców, kitle, firan — 3 dni.
Cybulskiego 16 — Łazarz. 11355g

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu, Szewska 20. 11185g

Gabinet dentystyczny w
Poznaniu, oddam w dzier-
żawę na dobrych warun-
kach. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
11005g.

Poszukuję współnika z
człowieka do prowadzenia
biurowej branży samochod-
owej. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
16170g.

Protezy ocu indywidualne,
Dr Lowenstein, Łódź.
Nowotki 23. K7504

Akwizytorów wprowadzo-
nych na rynek wielkim,
do sprzedaży nowego i
atrakcyjnego artykułu
branży metalowej posu-
kuję. Oferty: „R-19441”
Biuro Ogłoszeń, Warsza-
wa, Poznańska 38. K7547

Wojewódzki Zakład Szko-
lny „Oświata” w Poz-
naniu, ul. Zelandia 10,
tel. 477-79 organizuje: 10-
miesięczny kurs krawie-
stwa damskiego lekkiego
dla młodzieży oraz 3-mie-
sieczny kurs krawiectwa
damskiego lekkiego dla
potrzeb własnych. Infor-
macji udzieli i zapisy
przyjmie sekretariat od
godziny 8-16. K7522

SPROSTOWANIE

ogłoszonego przez Prezydium Rady Narodowej m.
Poznania w dniu 6 listopada br. — przetargu samo-
chodów, który ma się odbyć w dniu 22 listopada br.
W pkt. 5 zakradi się błąd, winno być: PRZETARG
OGRAŃCZONY na samochod ciężarowy „Star-21”.
Za pomyłkę przepraszamy. K7951

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.;
8.30 Muzyka ludowa Szwecji; 8.50 Aud. światopo-
gładowa; 9 Dla kl. III i IV pt.: „Kwiaty malej
Idy”; 10 „Hala fabryczna nocą”; 10.15 Muzyka pol-
ska; 11 Dla kl. VII pt.: „We wsi huca motory”;
12.25 „Roiniczy kwadrans”; 13 Dla kl. V-VII „Spot-
kanie z przyrodą”; 13.50 Film D. J. Waldorffa; 14
„Proszę mówić — słuchamy”; 14.20 Koncert soli-
stów — studentów Państw. Wyższej Szkoły Muzy-
cznej; 14.50 J. Massenet — Uwertura do opery „Fe-
dora”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Rytmy Tró-
miasta”; 15.45 Kurs jęz. franc.; 16.10 Non stop
„Rytmy”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05
Koncert żywych; 17.40 „Popioły” — St. Zeromski;
18.20 Koncert dnia; 19.15 Nowości Programu III;
20.35 Montaż operetkowy „Niespokojne sumy”;
21.52 Muzyka taneczna; 23 Sygnal GUM; 23.11 Gra
Ork. szwedzkiego Radia pod dyr. H. Arnolda; 23.30
R. Strauss: „Metamorfozy”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 23.01.
UWAGA: UKF 69,75 MHz transmituje program I
do godz. 19.05 od godz. 19.05 progr. III.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Fioleton
red. społ.; 8.45 Zakochani są wśród nas — mel-
o miłości; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. między-
nar.; 10.30 „Ostatnia fregata” — onow. S. Sivertsa;
11 Koncert symf.; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.10
„Na rodzinny garnuszek”; 12.30 Raz na ludowo...;
12.45 Co przyniosła nowa „Problemy”; 13 Poranek
literacko-muzyczny z Bydgoszczy; 14.35 Public.
międzynarodowa; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10
Kompozytor tygodnia — Cezar Franck: Preludium,
chorał i fuga; 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy pio-
senki i bawimy się przy muzyce”; 16.20 Aktualn.
ekonom.; 16.25 Muz. rozrywk.; 16.40 Pieśni komp. ro-
syjskich i radz. śpiewa A. Kawec; B. Hardy —
akompaniament; 18 Przed V Kongresem Techni-
ków; 18.10 Utwory Beli Bartoka; 18.30 Dla młodzieży
pt.: „Pierwszy rok w zawodzie”; 18.45 Wielkopols-
kie aktualn. turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radio-
wy; 19.05 Muzyka i aktualn.; 20 Stara i nowa
muzyka Szwecji; 21.40 Rock and twist; 22 Dobry
wieczór srebrny ekranie; 23.30 „Razony gromem”
fragm. pow.; 22.50 Trybuna kompozytorów pol-
skich; 23.30 „Wieczorna serenada”; 0.15 Aud. „Po-
lonia” z progr. I.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 19, 21,
23.50.

UWAGA: UKF 66,62 MHz transmituje progr. II
i progr. lokalny Poznania. Program własny: godz.
17 Polskie piosenki; godz. 19.30 Muzyka symf.

TELEWIZJA: 10.55 Język polski dla kl. VIII-XI
z cyklu „W obliczu XX wieku” pt.: „Prasa”; 16.15
TV Kur. Rolniczy „Pasze treściwe w żywieniu
zwierząt”; 17 Wiadomości; 17.05 Dla młodych
widzów „Białe piórno” krótkometr. film prod. ol-
skiej; 17.30 „Nie tylko dla pań”; 17.55 TV Ma-
gazyń Medyczny; 18.25 „Warszawska Premiera”
z historii Teatru Wielkiego, Opery i Balcu; 18.3
„Dobry wieczór — jak minął dzień”; 19.30 Dziennik
i doboracze; 20 „Wycinanki”; 20.15 „Barba wawr-
waczy” — film z serii Scotland Yard; 20.40 „Pra-
wodanie sportowe”; 21.45 „Bez apelacji”, część II;
22.10 Dziennik.

Żywa pamięć zbrodni

Jeśli neohitlerowcy i ziomkostwa w NRF liczą na to, że pokolenie nasze, które było świadkiem ludobójstwa, wymierając zabierze ze sobą pamięć o zbrodniach są w głębokim błędzie. Nie tylko bowiem tablice pamiątkowe na miejscach egzekucji i obozów koncentracyjnych przekazują młodzieży informacje o okrutnych wydarzeniach.

Także ojcowie opowiadają swoim synom o latach bestialskiej zagłady naszego narodu. Młodsze samsa także się dopytuje, jak to się mogło stać, zbiera relacje świadków, fotografie i innego rodzaju dokumenty.

Niedawno oglądałem wystawę poświęconą zbrodniom hitlerowskim, urządzoną przez młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Lesznie. Były tam mapy miejsc kaźni w powiecie leszczyńskim, obwieśczenia, fotokopie i inne pamiątki. Wystawę cechowała głęboka wymowa.

Ostatnio to samo Szkolne Koło Regionalne ZSZ nr 1 w Lesznie urządziło kilkunastotygodniowy obóz w Krzycku Wielkim. Nawiazało serdeczny kontakt z młodzieżą wiejską i jej rodzicami, rozegrało z nią mecz piłki ręcznej, a w ostatnim dniu, 24 ubm., po południu spotkało się z przedstawicielami władz powiatowych z Le-

sna i gromadzkich oraz ze starszymi mieszkańcami Krzycka Wielkiego, którzy w czasie okupacji byli prześladowani i tylko zbieg losu uratował im życie.

To nie była „wina” opiekuna i kierownika obozu T. Molendy, że krótka jego informacja na temat działalności ziomkostwa leszczyńskiego i jego „Heimatbriefu” spowodowała dwugodzinne wspomnienia połączone z demaskowaniem kłamstw zawartych w wymienionym piśmie.

Z wielu wspomnień szczególnie na uwagę wszystkich skupiło opowiadanie piekarza Wł. Działowskiego. Ten powstaniec wielkopolski, skazany przez hitlerowców na rozstrzelanie, ukrywał się 5 lat i 5 miesięcy. Miał pięć kryjówek w okolicy. Listy gończe ścigały go wszędzie. Bardzo ciekawe szczegóły dorzucił S. Chmielewski z Leszna. Wspominał o dzieciach polskich zwiezionych do Bruckowa (pow. Gostyń), gdzie miały się wychować — jako norydyckie okazy — na „nadludzi”. Piętnastu z nich zbuntowało się, nie chcąc się uczyć języka niemieckiego i zapomnieć o swojej przynależności do narodu polskiego. Wywieziono je pod Poznań i tam rozstrzelano.

odpowiadamy

J. Kubacka Pyzdry — W sprawie naprawy czeskiej pralki „Alba” radzimy zgłosić się do Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego „Eldom” w Koninie, ul. Wojska Polskiego 20. (2307)

Zmarł Hanka z Leszna — Złotki od dymu papierosowego franki — należy przed praniem namoczyć w słonej wodzie. Potem dopiero normalnie prać w dobrym proszku lub płatkach mydłań. (2401)

Hanka B. Ostrów — Plamy z potu łatwo wywabić ciepłym roztworem wody i amoniaku. (2121)

L. A. Jarocin — Trudno radzić na odległość. Najlepiej pojeźdź do kosmetyczki, która udzieli fachowej porady. (2135)

Zmarł Ania z L. — Płaszcz gumowy stanie się znowu elastyczny, jeżeli namoczysz go w wodzie w roztworze amoniaku (3 litry wody — szklanka amoniaku). Następnie radzimy wysuszyć płaszcz ręcznikiem. (2663)

Jubileusz Piłskiego Domu Kultury

Przed pięcioma laty oddano do użytku społeczeństwa piłskiego, jeden z najwspanialszych Domów Kultury w naszym województwie. Dzisiaj każdy w Piile cieszy się tym gmachem i działalnością Piłskiego Domu Kultury, nie zawsze wiedząc o tym, że aż 10 lat było potrzeba na odbudowę i przebudowę wypalonego na skutek działań wojennych dawnego gmachu opery i operetki.

Pracami odbudowy kierował na początku Społeczny Komitet Odbudowy, który swoją pionierską pracą zmobilizował ofiarne społeczeństwo miasta Staszica do prac porządkowych i do opodatkowania się w wysokości 1 proc. miesięcznych pborów na rzecz kumulacji środków finansowych w celu uzyskania u kompetentnych władz centralnych aprobaty na dalsze prowadzenie odbudowy i otrzymywania potrzebnych pieniędzy. Społ. Komitet Odbudowy rozwinął się z chwilą objęcia jego agendy przez władze miejskie.

Piłski Dom Kultury otworzył swe podwoje w pomieszczeniach dzisiejszego zaplecza PDK — 5 lat pracuje już PDK w tym pięknym gmachu i ta okoliczność była okazją do skromnego jubileuszu, który odbył się niedawno w Piile. W PDK otwarto również wystawę, przedstawiającą dorobek minionych 5 lat, a w dniu otwarcia roku kulturalno-oświatowego w charakterze widać można było uczestniczyć w pracach zespołów w salach prób i zajęć. Z okazji inauguracji wiele osób spośród aktywów kulturalno-oświatowego miasta otrzymało nagrody rzeczowe. Długoletni zaś członkowie zespołów artystycznych

PDK otrzymali dyplomy uznania.

W wykonaniu tych zespołów odbył się na zakończenie koncert estradowy pt. „Śpiewamy, więc jesteśmy”, a wieczorem w klubie PDK spotkanie koleżeńskie kierownictwa PDK i współpracowników z władzami miasta, połączone z premierą programu kabaretu „Jelonek” pt. „Skokami przez lato”. (Kc)

LISTOPAD	Marcina
11 czwartek	Słońce: 7.05—16.08

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Jasiełka moderne” (przedst. zamkn.); OPERA — g. 11 „Trubadur” (gościnne występy artystów rumuńskich); OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — w próbach;

W WOJEWÓDZTWIE
WIERUSZÓW: „Dziewczyna z manekinem”; TRZCIANKA: „Zemsta”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik — nieczynne; Noteć: „Helena Trojańska”; CZARNKÓW: „The Beatles”; GNIEZNO — Lech: „Człowiek, który zabił Liberty Valances”; Polonia: „Mandrini”; GOŚCIN: „Złoto Rzymu”; JAROCIN — Echo: „Gładka skóra”; CRISTAL: „M. mordera”; KALISZ — Kosmos: „Lemoniadowy Joe”; Oaza: „Przybycie Tytanów”; Stylowe: „Zabić drożdża”; Syrena: „Siedem naręczonych dla siedmiu braci”; Wolność: „Ten wstręt ny ceinik”; KEPNO: „Rekops znalezione w Saragossie”; KŁODAWA: „Gejsza”; KOŁO: „Hrabia Monte Christo”; KONIN — Energetyk: „Popioły (I i II ser.)”; Górniki: „Co się zdarzyło Baby Jane”; KOSCIAN: „Judea, albo zbrodnia ukarana”; KROTO-SZYN: „The Beatles”; LESZNO: „Gentleman z Epsom”; MIEDZYCHOD: „Nagie ostrze”; NOWY TOMYSL: „Człowiek z pierwszego stulecia”; OBORNKI: „Spojrzenie z okna”; OSTROW — Roma: „Szatan”; SŁONEC: „Popioły (I i II s.)”; OSTRESZÓW: „Harry i kamerdyner”; PILA —

Padł też głos, by dokładniej przyjrzeć się działalności Niemców w okresie międzywojennym na terenie powiatu leszczyńskiego, wydobyć z pamięci przygotowania do tępienia ludności polskiej, ujawnić autorów pierwszych list Polaków przeznaczonych na śmierć i organizatorów masowych egzekucji. Może to zrobić młodzież, opierając się na relacjach świadków i rodziców.

W planie była dyskusja na temat nowych form pracy kulturalnej z młodzieżą. Z braku czasu nie odbyła się. Ale nie żałowaliśmy. Niewątpliwie koło młodych regionalistów urządzi ją przy najbliższej okazji. Spotkanie krzyckie wykazało, że istnieje potrzeba urządzania podobnych na terenie całego powiatu — jak stwierdził w przemówieniu do młodzieży przewodniczący Prezydium PRN, T. Dudziński. Moim zdaniem — nie tylko w powiecie leszczyńskim, ale na terenie całej Wielkopolski, wszędzie tam, gdzie żyje pamięć o hitlerowskich zbrodniach.

JÓZEF PIEPRZYK



powieźcie nam:

Michał Kruszelnicki — Trzcianka:

W prasie krajowej toczy się dyskusja na temat, czy to, co obserwujemy obecnie, jest na wrot, czy też jakas odmien na formę — chuligaństwa. Jest to istotnie niepokojące — przy tylu różnorodnych środkach wychowawczych, stosowanych wobec chuliganów — choć jest to — normalne, bo nie są one i nie mogą być skuteczne na wszystkie.

Przykład z Trzcianki. W naszym mieście, odczuwającym od dawna duże potrzeby inwestycyjne, rozwinięła się aktywność mieszkańców, zabierających się społecznie do wie lu prac. Co godne podkreślenia, w wielu czynach społecznych bierze udział młodzież szkolna i z zakładów pracy. Ci młodzi własnymi rękoma porządkują skwery i ulice, pomagają przy budowie, pracują nad ulepszeniem miasta.

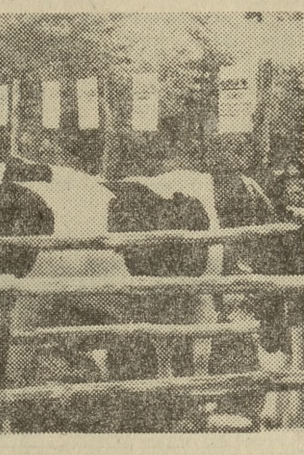
Wychowawcze oddziaływanie tych prac społecznych daje się niewątpliwie: powinni szanować trud własnych i cudzych rak, powinni nie dopuszczać do niszczenia owoców społecznej, wspólnej pracy. Poznali przecież smak własnego potu, by cenić wysiłek innych. Niestety, praktyka bywa inna. Wiele obiektów — budowanych społecznie, niszczone jest bezmyślnie zalewając w kilka dni po zejściu ludzi z budowy; czyjaś ręka kaleczy świeżą elewację bu-

Wykonali 5-latkę

W odpowiedzi na apel Komitetu Wojewódzkiego PZPR — grono nauczycielskie, młodzież, pracownicy Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 w Lesznie złożyli meldunek o wykonaniu zadań, przewidzianych planem 5-letnim dla warsztatów szkolnych. Plan produkcji globalnej zrealizowano w 103,3 proc., a produkcji towarowej — w 100,07 proc. — Przed terminem została również wykonana zadania rocznego planu szkoleniowo-produkcyjnego. (R)

Na wystawie bydła w Galowie

Znacznie poprawiła się w pow. szamotulskim zdrowotność krów dzięki szluczej inseminacji. Przyczyniło się to również do podniesienia wydajności mleka, która wynosi obecnie średnio 2 650 litrów od krowy. Powiał szamotulski na 100 ha użytków rolnych posiada ogółem 53,1 sztuk bydła. Do roku 1970 znacznie zwiększy się m. in. liczba krów i trzody chlewnej. Na zdjęciu: najlepsze bydło gospodarzy powiatu szamotulskiego na wystawie w Galowie. (mr)



O czynach i wyczynach

dynku, wyrzyna nowe rynnny, przewraca ploty i drzewka — rozrzuca ułożone skrupulatnie cegły pod przyszłą społecz na budowę.

Nie chcę tu powiedzieć, że robią to jedni i ci sami ludzie, na pewno tak nie jest. Chodzi mi o to, że nikt na tę bezmyślną dewastację nie reaguje. Nikt nie ujmie się za własnym trudem. Dotyczy to tak młodych, jak i starszych.

Świeżego tynku na pewno nie oblapał chuligan „pod wąsem”, on już woli przewracać plotów, tynk niszczyło dziecko, jakiś uczeń szkolny. Staramy się dotrzeć do jego świadomości, w szkołach wygłasza się pogadanki. To wszakże jeszcze mało, by powstrzymać rękę dziecka. Czasem potrzebna jest reakcja, na miejscu „uczynku”. Ale właśnie tej reakcji jakoś nie można dostrzec. Potem dziecko podrośnie, zabierze się do wyrwania drzewek i pierwszych, drobnych awantur. — Stąd — droga do chuligaństwa.

Nasze czyny społeczne, to piękny dowód powszechnego zaangażowania ludności w sprawy swojego miasta, czy wsi. Potrzeba nam jeszcze więcej dowodów takiego społecznego zaangażowania ogółu — w sprawy wychowania: właśnie w formie reakcji na czyjaś bezmyślność i dzika pasja niszczenia. (zs)

Koral: „Trzej muszkieterowie”; Iskra: „Szczer Ameryki”; PLESZEW: „Kasiarz”; RAWICZ: „Olbrzym”; SŁUPCA: „Komandorzy”; SREM: „Oklahoma”; SRODA: „Jumbo”; SZAMOTULY: „Uroczą gospodyni”; TRZCIANKA: „Billy kłamek”; TUREK: „System”; „Znowu Max Linder”; WĄGROWIE: „Królowa Krystyna”; WOLSZTYN: „Mysz, która rykła”; WRZESNIA: „I dalej będę śpiewać”;

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21. — „Na krańcach Azji południowej”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15. BRONI (St. Rynek) — g. 10-15. HISTORIUM M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15. INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

O problemach sportu polskiego Narady w Gdańsku i Poznaniu

Problemy dotyczące rozwoju polskiego sportu są tematem krajowej narady dziennikarzy sportowych wraz z licznym aktywnym przedstawicielami GKKFIT oraz PKOl w Gdańsku. Podobny cel miała narada aktywu sportu związkowego w Wielkopolsce, która obradowała w Poznaniu.

Obrady na Wybrzeżu zainaugurował referat dyrektora Departamentu GKKFIT A. Millera, na temat aktualnej sytuacji polskiego sportu oraz planów rozwojowych na najbliższe lata. Ruch sportowy w Polsce stale, mocno rozwija się. Obecnie jest nim objętych 2 miliony 175 tysięcy osób. Najwięcej z tego przypada na miejskie kluby wychowowe, bo około 600 tysięcy, na Szkolne Kluby Sportowe — 570 tysięcy oraz Ludowe Zespoły Sportowe — 560 tysięcy. Plan naszych władz sportowych na lata najbliższe przewidują, że ogólna liczba uprawiających sport ma wzrosnąć do ponad 3 milionów.

Najpopularniejszą dyscypliną jest oczywiście piłka nożna. Zarejestrowanych piłkarzy jest w kartotekach PZPN około 210 tysięcy. Z pozostałych dyscyplin koszykówka ma — 28 tysięcy, siatkówka — 24 tysiące, piłka ręczna — 23 tysiące, dalsze dyscypliny m. in. lekka atletyka, pływanie itd. nieco mniej.

Nakłady na sport stale wzrastają, ale równocześnie rosną potrzeby. Obecnie około 44 proc. budżetu sportowego pokrywane jest z funduszy społecznych. Inwestycje natomiast w całości finansowane są z tego źródła.

Piłka nożna

Szkocja — Włochy 1:0

Piłkarze Włoch doznali niespodziewanej porażki w eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata. We wtorek w nocy w Glasgow reprezentacja Włoch przegrała ze Szkocją 0:1 (0:0). Zwycięską bramkę zdobyli gospodarze w ostatniej minucie spotkania ze strzału Greiga. O tym, która z drużyn zakwalifikuje się do finałów przy szlorocznych mistrzostwach świata, zadecyduje ostatni mecz w dniu 7 grudnia br. w Neapolu. Aktualna tabela grupy VIII przedstawia się następująco:

1 Włochy	7:3	14:3
2 Szkocja	7:3	8:5
3 Polska	6:6	11:10
4 Finlandia	2:10	5:20

dla każdego

● Reprezentacji lekkoatletycznej Polski juniorów proponuje się rozegranie w 1966 r. spotkań międzypaństwowych z następującymi krajami: Francja, Jugosławia, Włochami, Rumunią, NRD i NRF. Mecz seniorów Polska NRF ma się odbyć w 1966 r. w Polsce, spotkanie reprezentacji kobiecych na terenie NRF.

● 19-osobowa grupa polskich lekkoatletów przebywała wraz z kilkoma trenerami na zgrupowaniu w jugosłowiańskiej miejscowości Makarska. Nasi zawodnicy m. in. Kirsenstein, Kłobukowska, Sidlo, Czernik, J. Schmidt, Szklarczyk, Maniak i Zimny uprawiali obok lekkiej atletyki grę w tenisa, siatkówkę, koszykówkę i pływanie w morzu. Wszyscy z wyjątkiem Schmidta wyleczyli swoje kontuzje.

● Komisja Sportowa PKOl, oceniając rozwój i ostatnie wyniki strzelectwa sportowego postanowiła wystąpić do Prezydium PKOl, z wnioskiem o objęcie tej dyscypliny przygotowawczymi do Igrzysk Olimpijskich w Meksyku, a także zaakceptować plan szkoleniowy i kalendarz imprez PZSS na rok 1966.

● Po remisie (4:4) z Rumunkami w rozgrywkach o mistrzostwo świata w piłce ręcznej, odbywających się w Bonn, nasze reprezentantki przegrały z CSRS 7:15 i zajmują w swojej grupie ostatnie, czwarte miejsce, za Węgrami, CSRS i Rumunią.

● 160 młodzieży pięściarskiej ZSRR startowało w wielkim turnieju w Kownie. Być może, że niektórzy z nich walczyć będą w turnieju o Puchar Europy.

● 75 zawodników z 10 krajów startowało w mistrzostwach świata na wrotkach w Madrycie. Wiek sześć tytułów zdobyli zawodnicy NRF, gdzie ta dyscyplina jest bardzo popularna.

Największe dotacje przeznaczane zostaną na rozwój sportu wiejskiego, szkolnego i akademickiego.

Pierwsze plenum Wojewódzkiej Rady Ogólnowzwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki przy ZZ oceniło sport związkowy w Wielkopolsce.

W województwie poznańskim działa 70 związkowych członków w 321 sekcjach. Stanowią one trzy czwarte wszystkich organizacji sportowych w Wielkopolsce. Poziom ich, jednak w stosunku do ogólnokrajowego, określono jako przeciętny. Tylko w nielicznych dyscyplinach rywalizujemy z silniejszymi wychowankami reprezentacji — kolosy, które rozszerzyły liczbę sekcji do wielkich rozmiarów oraz siłownię, przeważnie dwusekcyjne kluby, organizacyjnie na ogół słabe. Obok tych słabości, które uważa się za jedną z przyczyn przeciętnego poziomu sportu w Wielkopolsce, to brak kadry szkolnej. Prace we wszystkich klubach prowadzi 323 trenerów i instruktorów. Nieprawidłowo jest rozmieszczenie klubów, sekcji i kadry trenerskiej na terenie naszego województwa. Na terenie mamy 30 klubów (w Poznaniu 20), sekcje 234 (87), członków 8699 (5.134), kadra 176 (147).

Białe plamy na mapie rozmieszczenia klubów to powiaty: Ślępa i Koło, w których nie istnieje żaden klub związkowy.

Mówiąc o podniesieniu poziomu sportu w Wielkopolsce, dyskutanci wskazywali na konieczne łączenie klubów, oczywiście tam, gdzie jest to możliwe, w jeden silny klub. Konieczne jest zwiększenie liczby działaczy i trenerów, jak również stale podnoszenie kwalifikacji kadry szkoleniowej.

Uchwalono wiele wniosków i dezyderatów, mających usprawnić działalność organizacyjną klubów związkowych oraz przyczynić się do podniesienia poziomu sportu wychowawczego. (x)

dalekopisem

PIŁKA RĘCZNA

W rewanżowym meczu o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn Honved Budapeszt pokonał zespół Sofijskiego Instytutu Kultury Fizycznej 20:16.

PUCHAR EUROPY

W eliminacyjnym meczu o Północny Puchar Europy — Partizan Belgrad pokonał zachodniemiecki zespół Werder Brema 3:0 (3:0).

PORAŻKA WARSZAWY

Międzynarodowe spotkanie w tenisie stołowym między reprezentacjami Budapesztu i Warszawy, jak było do przewidzenia, wygrał Węgry. Kobiety 3:2, a mężczyźni 5:0.

Turniej ping-pongowy reprezentantów 5 województw

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych — okręg poznański, organizuje 13 i 14 bm. drużynowy turniej tenisa stołowego.

W Poznaniu, w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34 wystąpią reprezentacje następujących województw: gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego.

Początek imprezy w sobotę o godz. 13, w niedzielę o godz. 9. Sędzią głównym zawodów jest działacz poznański — Józef Kuska.

★

Poznański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego zawiadamia, że z dniem 12 bm. rozpocznie się kurs instruktorów i pomocników instruktorów tenisa stołowego. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze wspomniany związek: ul. Prusa 20, m. 8 prezes J. Przychodny. Współorganizatorem kursu jest DKKFIT Poznań — Grunwald. (x)

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publ., telef. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45, porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staryleśka 78.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).